

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

MINISTROWIE NIEMIECCY W ANGLIJI

przyjęci zostali z iście królewskimi honorami Anglja ma pośredniczyć w sprawie rewizji planu Younga

Na wodach angielskich

SOUTHAMPTON, 5 VI. — (PAT). Curtius i Bruening przybyli tu około godz. 13-cj. Już wezesnym rankiem ambasador niemiecki w Londynie w otoczeniu członków ambasady opuścił Londyn w celu powitania przybywających dostojników w Southampton. Zajeli oni miejsce, wraz z urzędownikami towarzystwa „Hamburg America“ i kilkoma operatorami filmowymi w szalupie i płynęli na wodach Solentu dopóki nie ukazał się parowiec „Hamburg“. Tuż za nim płynął kontrtorpedowiec angielski „Winchester“, wystawny przez rząd brytyjski dla eskorty parowca.

Podczas gdy szalupa okazywała „Hamburg“, orkiestra, znajdująca się na parowcu, odegrała hymny narodowe angielski i niemiecki; wszyscy znajdujący się na parowcu wysłuchali hymnów, stojąc na baczność.

Następnie ambasador niemiecki udał się na pokład „Hamburga“ i powitał przybyłych ministrów.

Kancelerz Rzeszy oświadczył, iż odbyli podróż doskonale i że

głęboko sobie ceni honory, z jakimi przyjął przybyłych rząd brytyjski, wysyłając kontrtorpedowiec na ich spotkanie. Następnie ministrowie niemieccy i towarzyszące im osobistości udali się na pokład kontrtorpedowca, gdzie zostały dokonane zdjęcia fotograficzne i dźwiękowe.

Powitanie w stolicy

LONDYN, 5 VI. (PAT). Kancelerz Bruening i min. Curtius przybyli tu o godz. 6.30 popoł. witani przez przedstawicieli prasy, których przedstawił ambasador niemiecki.

Kancelerz Bruening podkreślił wdzięczność rządu Rzeszy za zaproszenie.

Zaznaczył on, że ma zamiar mówić o wszystkich trudnościach,

wynikających wszędzie z obecnego przesilenia dla przemysłu rolnictwa i klasy robotniczej. Oczywiście, że rozmowy te będą dotyczyły przede wszystkim tych trudności, jakie istnieją na terenie Niemiec i są związane ze stanem budżetu Niemiec.

Plan Younga, wykonany

przez Niemcy w zmienionych warunkach ekonomicznych, zmusił je do

nałożenia w ciągu roku 2,5 mld. dodatkowych podatków.

Oczywiście istniejące trudności muszą być usuwane drogą współpracy międzynarodowej.

Min. Curtius w kilku tylko słowach dał wyraz swemu zadowoleniu i wdzięczności za prośbę oraz za

obecność Mac Donalda i Hendersona przy powitaniu.

Konferencja trwała zaledwie 15 minut, gdyż goście niemieccy spieszyli się na bankiet, wydany na ich cześć w złotej sali min. spraw zagranicznych.

Znamienne jest, że mimo podkreślania przez Brueninga specjalnego zainteresowania w stosunku do spraw finansowo-gospodarczych,

na bankiecie nie będzie obecny ani kanclerz skarbu, Snowden,

ani min. handlu, Graham, którzy nie mają być obecni również i przy następnych rozmowach.

Nowa piafiletka

MOSKWA, 5 VI. (PAT). Tass donosi: Pod przewodnictwem Kuiby szewa, powstała komisja, złożona z 73 członków, która opracuje nowy plan pięcioletni. W skład komisji wchodzi m. in. Łomow, Kritzman, Unslicht, Milutin, Minajew Aleksandrow, Bach, Archangielski, Wawilow, Lubkin, Fersman, Joffe, Tułajkow i inni.

Walka o puchar Davisa

PRAGA, 5 VI. (PAT). Mecz tenisowy o puchar Davisa Czechosłowacja — Włochy zakończył się rezultatem 5:0 na korzyść Czechosłowacji, przyczem zauważyć należy, że wynik gier jest 3:0, gdyż od dalszych dwóch gier włosci odstąpili po rozegraniu 3-ch gier. Ostateczne wyniki są 5:0.

Kampanja przeciwko synagodom

Moskiewskie pismo antyreligijne „Bezbożnik“ wszczęło w ostatnim czasie energiczną kampanję przeciwko synagodom moskiewskim. Pismo twierdzi, że synagogi zaopatrzyły się w poszczególne przedsięwzięcia, jak nap. piekarnie dla wypieku macy oraz zorganizowały organizacje koncertowe.

Bagatelizowanie doniosłych posunięć

BERLIN, 5 VI. (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts“, omawiając znaczenie wizyty ministra Curtiusa w Chequers podkreśla, że głównym przedmiotem rozmów między ministrami niemieckimi i brytyjskimi będą sprawy rewizji planu Younga.

Celem dążenia Niemiec jest możliwie rychła rewizja generalna problemu odszkodowań wojennych. Do tego potrzebna będzie zgoda wszystkich państw, które podpisały umowę haską. Umowy w Chequers mogłyby stanowić przygrzywkę do nowego uregulowania problemu reparacyjnego.

Kancelerz Bruening i minister Curtius mają za zadanie pozyskać ministrów angielskich dla tej właśnie idei.

Coprawda musiano by pozyskać Francję i Stany Zjednoczone A. P., ale właśnie w tej mierze

Anglja będzie mogła odegrać rolę niezwykle ważnego obrońcy i pośrednika.

Nie należy oczekiwać więcej od konferencji w Chequers, aniżeli przygotowania moralnego i dyplomatycznego do rewizji planu Younga. Niemcy mimo to uzyskać mogą wielkie korzyści z kontaktu osobistego między ministrami obu krajów.

Wizyta w Chequers będzie wstępem do dalszej likwidacji przeszłości.

LONDYN, 5 VI. (PAT). Opinia angielska wyraźnie inspirowana jest w kierunku bagatelizowania znaczenia wizyty kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa,

jako wydarzenia politycznego.

Rząd angielski czyni obecnie usiłowania, aby podkreślić wyłącznie grzecznościowy charakter tej wizyty i usunąć wszystko, co mogłoby dać podstawy do odmiennego komentowania.

Te usiłowania rządu angielskiego, który ze względu na Francję

nie chce dać gościom niemieckim pola do propagandystycznego wyzyskania rozmów,

znajdują swój wyraz w dzisiejszych artykułach powitalnych.

„Times“ przypomina, że wizyta niemiecka nie była zupełnie pomyślana jako business, strony Hendersona. Dziennik podkreśla, że ilekroć angielscy ministrowie jadą do Genewy, to po drodze odwiedzają Paryż. Bruening i Curtius, przybywając obecnie do Londynu, naprawili, zdaniem pisma, pewne niedomaganie położenia geograficznego.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że nie mogą wynikać żadne konkretne konkluzje z nieobowiązujących rozmów londyńskich.

Odjazd do Chequers



Kancelerz Brüning (na lewo) i min. Curtius (na prawo) na dworcu w Berlinie przed odjazdem do Anglii. Zegnał ich ambasador angielski sir Horace Rumbold (pośrodku).

Zamek Windsor pod Londynem



gdzie król angielski Jerzy przyjmie kanclerza i ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Redukcja urzędników

W przemówieniu programowym wiceminister Starzyński żalił się na przerosł biurokracji w naszym państwie, nadmierną ilość zbytecznych urzędów i urzędników. Opinia wysnuła z tej enuncjacji zupełnie słuszny wniosek, że najbliższym zadaniem rządu będzie redukcja personelu urzędniczego, i że po obniżeniu poborów nastąpi dalszy krok oszczędnościowy — skasowanie niepotrzebnych urzędów oraz funkcjonariuszy, obciążających niepotrzebnie budżet państwa.

Od czasu istnienia niepodległości każdy rząd zapewniał, że będzie prowadził walkę z biurokracją i postara się wprowadzić do właściwych rozmiarów aparat urzędniczy — i każdy rząd tworzył nowe urzędy i przyjmował nowe falangi urzędników ku utraپieniu społeczeństwa, narażając w niedopuszczalny sposób skarb państwa na nowe nieprodukcyjne wydatki. To, co się działo, stało się wprost niebezpieczeństwem dla naszej młodej państwowości. Pęd do urzędów objawił się w stopniu, przewyższającym wszystko cośmy kiedykolwiek i gdziekolwiek widzieli. Szczególnie dla nas, królewisków było to widowisko przerażające, i już w pierwszych jego fazach, raczej instynktownie, niż rozumowo przeczuwaliśmy klęskę, jaką nam może ta spuchnięta biurokracja zgotować.

My, którzy przed wojną mieliśmy zamkniętą drogę niemal do wszystkich urzędów, mimo to doskonale dawaliśmy sobie radę w życiu pracując z korzyścią poza służbą państwową.

Zapełnialiśmy wszystkie placówki gospodarcze, spisywaliśmy się dzielnie w przemyśle, w handlu, w finansach i to nam w zupełności wystarczało. Najwybitniejsze jednostki znajdowały doskonale ujście dla swych talentów w pomnażaniu wartości ekonomicznych i kulturalnych poza machiną urzędową. Zyskiwał na tem kraj, jego bogactwo i dobrobyt ludności.

Po wojnie nastąpiły inne czasy. W Małopolsce, gdzie cała niemal młodzież i to przez szereg pokoleń, za szczyt swych marzeń uważała zdobyte ciepłej posadki państwowej lub komunalnej, wytworzył się olbrzyzi rezerwat kandydatów na urzędników, którzy w chwili tworzenia się państwa polskiego runęli w olbrzymiej ilości na Rzeczpospolitą i dzięki swym osławionym „kwalifikacjom“ (odpowiednia ilość skrętek nie zbieranych papierków) zajęli prawie wszystkie odpowiedzialniejsze stanowiska. (Już stary Le Bon walczył z rwaniem się do stanu urzędniczego młodzieży francuskiej, i stawiał jej jako przykład dzielnych synów Albionu, zawdzięczających swój dobrobyt temu, że bardziej ufał własnej energii i przedsiębiorczości, woleli szeroki oddech codziennej walki o byt, niż zdechłą atmosferę urzędowej kancelarii, zamykającej horyzont kariery w skromnej emeryturze). W dalszym etapie „rozbudowy“ państwowości polskiej napływać zaczęły na urzędy nowe fale krewnych i znajomych tych, którzy się już na dobre zdążyli usadowić, tworząc coraz to nowe referaty i wydziały do spraw zbytecznych

Liczba etatów rośnie, machina państwowa pęcznieje, aparat staje się coraz cięższy, budżet — coraz trudniejszy do zrealizowania; ludność ugina się pod ciężarem nadmiernych podatków i jęczy w jarzmie wszystko ogarniającej, wszędzie się wdzierającej i przeszkadzającej biurokracji.

Ale zabawa ta musiała się skończyć. I wreszcie przyszedł jej kres. Gospodarka taka nie mogła nie pęknąć. Szalejący kryzys przyspieszył opamiętanie. Dotychczas wszystkie rządy deklamowały tylko o potrzebie ukrócenia biurokratyzmu, obecny jest do tego zmuszony. To, do czego napróżno wzywali ludzie światli, Kemmerer, Young stanęło oto przed nami oko w oko, jako paląca konieczność, jako kwestja życia. Rzetelna analiza budżetu wykazała cały nonsens ustroju, gdzie przemysłowiec, kupiec i robotnik czynią nadludzkie wysiłki utrzymania przy życiu swych warsztatów pracy po to jedynie, aby utrzymać nieproporcjonalnie wielką armję urzędniczą. Jeśli nasze życie gospodarcze cierpi na chroniczną anemię, a ostatnio znalazło się na progu ruiny, to nie jest to jedynie dzieło

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

lem kryzysu i warunków powojennych, ale przedewszystkiem stan ten ma na sumieniu miljonowa biurokracja, która wysysała z witalnego organizmu wszystkie żywotne soki.

Zdawali sobie sprawę z tego stanu prawie wszyscy kierownicy nawy państwowej — nikt jednak nie myślał szczerze, czy też nie miał dość sił do zwalczania toczącego nas pasorzyta. Wlekliśmy ciężki kamień u szyl aż dopóki nie stanęliśmy wobec kresu naszych możliwości. Okoliczności zmusiły do cięć radykalnych. Pierwsze — to redukcja poborów urzędniczych, drugie — to redukcja personelu. Pierwsze już zostało częściowo, aż w sposób wysoce niesprawiedliwy dokonane; drugie ma być wkrótce przeprowadzone. Wątpię jednak należy, czy da się w beenym momencie dokonać i czy przyniesie spodziewane rezultaty — t. j. odciążenie budżetu państwowego i zmniejszenie jego deficytu.

Gdyby racjonalna redukcja urzędników została przeprowadzona dawniej, w latach „fluowych“, w okresie względnego dobrobytu państwowego, operacja obeszłaby się bez bólu i przyniosłaby pod każdym względem pomyślne skutki; obecnie słusznie zwracają uwagę, że zadanie to jest niezwykle trudne. W normalnych warunkach zwolnieni pracownicy państwowi znaleźliby zatrudnienie w prywatnych przedsiębiorstwach; dzisiaj wobec szalejącego bezrobocia, unieruchamiania fabryk, likwidacji przedsiębiorstw — znalezienie zajęcia przez zredukowanego funk-

cjonariusza jest rzeczą niemal wykluczoną. Zamiast stać się jednostką produkcyjną, powiększy tylko armję bezrobotnych pariasów. Poza tem wszyscy są w zgodzie, co do tego, że państwo nie stać w dzisiejszej dobie, aby zreperowało za jednym zamachem grzechy całego 12-letniego i znalazło znaczne fundusze na odprawę dla zwolnionych, które im się słusznie należą. Gdy państwo rozporządzało olbrzymimi nadwyżkami budżetowymi, rzecz tę można było dość łatwo zlikwidować, dzisiaj każdy grosz z trudnością wyciska się z obywatela i znajduje on natychmiast zastosowanie w ściśniętych do maximum wydatkach.

Tak więc operacja redukcji personalnej urzędników, o którą woła się już oddawna, jest w dzisiejszych warunkach wprost niemożliwa do wykonania i jej masowe przeprowadzenie grozi licznymi komplikacjami i wstrząśnieniami.

Reorganizacja aparatu państwowego powinna zresztą polegać nie tylko na redukcji etatów, ale również na polepszeniu warunków bytu elity urzędniczej, pozostałej na służbie. Mała ilość pożytecznych i dobrze płatnych funkcjonariuszy jest ideałem, do którego powinno dążyć każde państwo. U nas oczywista ta prawda dopiero teraz przeniknęła do świadomości czynników decydujących i narzuciła się siłą najbardziej przekonującą — argumentem horrendalnego deficytu budżetowego i wyczerpaniem środków podatkowych.

JAN URBACH.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś rewelacyjna premiera!

Dawno niewidziana

COLLEEN MOORE

w pierwszej swej dźwiękowej kreacji

ZA KULISAMI KABARETU

Dramat aktorki, której miłość splugawił świat.

Colleen Moore

Zachwyca swoim przepięknym głosem i trzyma widza w napięciu od początku do końca.

Nad program: Dźwiękowiec kreskowy
„Godzina duchów”

Uwaga: Dziś i jutro tylko po dwa

PORANKI od 12-ej do 4-ej

„Wesoły tydzień”

Ceny miejsc 75 gr. i 1 złoty

Zgon Iana Dąbskiego wicemarszałka sejmu

Z Warszawy donoszą: W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł wczoraj o godz. 8-ej rano, po uporczywej chorobie serca ś. p. Jan Dąbski, poseł na sejm ze stronnictwa chłopskiego, którego był prezesem, wicemarszałek sejmu, b. wice-minister spraw zagranicznych, który w r. 1920 z ramienia rady obrony państwa piastował stanowisko prezesa polskiej delegacji pokojowej dla zawarcia pokoju z rządem sowieckim w Rydze.

Z nawiskiem ś. p. Jana Dąbskiego związane były dzieje politycznego ruchu chłopskiego w ostatnich latach przed wojną i w okresie wojennym.

Ur. w roku 1880 w Kukizowie, w pow. lwowskim, ukończył gimnazjum we Lwowie, a następnie studiował na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jana Kazimierza, specjalizując się w zakresie chemii. W latach uniwersyteckich, jako ruchliwy działacz Tow. Szkoły Ludowej i założyciel tow. akademickiego „Życie” brał czynny udział w życiu uniwersyteckim oraz w kraju, jako propagator hasła stronnictwa ludowego. Wkrótce wstąpił też do redakcji „Kurjera Lwowskiego”, który był naczelnym organem ludowców, gdzie pisywał artykuły polityczne. Następnie informował to pismo z Wiednia, jako korespondent. W r. 1913, kiedy nastąpił rozłam w stronnictwie ludowym, pos. Dąbski razem z Witosem i Długoszem przeciwstawili się polityce Stapińskiego założyli osobne stronnictwo.

Po wybuchu wojny zasiadał z ramienia polskiego stronnictwa ludowego, razem z Witosem, w naczelnym Komitecie narodowym. Walczył potem na froncie w drugiej brygadzie, w 4 pułku piechoty, a następnie zajmował się agitacją werbunkową w Lublinie.

W r. 1919 w pierwszych wyborach, wszedł do sejmu z okręgu Kutno — Gostynin i należał do klubu „Piasta”, którego był wiceprezesem.

Podczas walk w Małopolsce Wschodniej ze zbuntowanymi oddziałami ukraińskimi, udał się ze ś. p. pos. Skarbkim i dr. Loewenherzem do Paryża z misją dyplomatyczną.

W r. 1920 mianowany był podsekretarzem stanu ministerstwa spraw zagranicznych i dn. 14 sierpnia tego roku wyjechał do Mińska w charakterze przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej na zawarcie rozejmu i preliminarzy pokojowych z Sowieciami, który to układ podpisał dnia 12 października tegoż roku. Mianowany następnie przewodniczącym delegacji pokojowej dla zawarcia ostatecznego pokoju, podpisał traktat pokoju w Rydze dnia 18 marca 1921 r.

Po ustąpieniu ówczesnego ministra spraw zagranicznych, księcia Sapiehy, kierował przez krótki czas ministerstwem spraw zagranicznych, do chwili mianowania p. Skarmunta.

W roku 1921 ustąpił z ministerstwa i od tej chwili poświęcił się wyłącznie pracy poselskiej.

Po rozłamie w „Piście” utworzył osobne stronnictwo i osobny klub sejmowy pod nazwą „Jedność Ludowa”. Stronnictwo to w roku 1913, po połączeniu się z „Wyzwoleniem” utworzyło wspólne stronnictwo pod nazwą „Związek PSL. Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”. W nowym stronnictwie zajął stanowisko prezesa.

W r. 1925 wystąpił razem z 25 posłami „Wyzwolenia” i założył Stronnictwo Chłopskie, na którego czele pozostawał do chwili, gdy

Proces więźniów brzeskich

wyznaczony będzie prawdopodobnie już na sierpień

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przewidywania, że sprawa kongresu Centrolewu i b. więźniów brzeskich zostanie umorzona, okazały się bezpodstawne.

Wczoraj sędzia śledczy p. Demant przesłuchiwał w sądzie okręgowym pos.: Barlickiego, Liebermana, Bagińskiego. Kiernika oraz b. pos. Praglera.

Usiłowania adwokatów, by asystować przy tych przesłuchaniach, spełzły na niczem. Adw. Honigwill, który przybył do kancelarii p. Demanta równocześnie z pos. Lieberma-

dem, został przez sędziego Demanta poproszony wyprostować za drzwi.

Naogół przesłuchanie poszczególnych oskarżonych trwało niedługo i odnosiło się do pewnych drobnych szczegółów.

Na dziś otrzymali wezwania dalsi więźniowie brzescy, którzy brali udział w kongresie Centrolewu.

W poniedziałek sędzia śledczy Demant odczytał olbrzymie akta śledcze, mieszczące się w 6 wielkich tomach, wszystkim oskarżonym już w obecności ich obrońców, poczem akta śledcze zostaną odesłane do

prokuratury.

Wywieranie ze strony czynników międzynarodowych nacisku w kierunku szybkiego przeprowadzenia procesu, wskazywałoby, że rozprawa naznaczona zostanie już na sierpień, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że prok. Grabowski i Rauze, którzy występować będą jako oskarżyciele publiczni, już się częściowo z materiałem zapoznali.

Warto zwrócić uwagę, że wezwania od sędziego Demanta otrzymali jedynie uczestnicy kongresu Centrolewu. Wezwań takich nie dostali ani p. Korfanty ani p. Dąbski.

Strejk gazeciarzy w stolicy

Fragment jedynej w swoim rodzaju odezwy strejkowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W ubiegły czwartek wybuchł jednodniowy strejk demonstracyjny kolporterów gazet. Strejkujący wydali ulotkę, w której między innymi zdumieni czytelnicy mogli wy- czytać następujące zdanie:

„Wszyscy dziś pamiętajmy, módlmy się za pomyślność prawdy, kochanego wodza narodu marszałka Piłsudskiego, pod którego kierunkiem stworzył się kolportaż polski przez kolportowanie wydanego przez apostoła bożego Józefa Piłsudskiego, wiążącego wolności ojczyzny naszej i wyzwolenia z niewoli okupantów, Walczymy, bo dziś mamy pójść w niewolę ekonomiczną (stać się białymi murzynami), czy dla dobra Polski, czy dla klikki utuczonych wydawców. Któż za kolportaż idei wolnej Polski, wskrzeszonej przez nieśmiertelnego wodza marsz. Piłsudskiego otrzynmywał ciosy bagnetów, kolb i więzień, jak nie my kolporterzy. Dziś świętujemy, gazetami nie handlujemy. Komunikujemy wszystkim roznosić, roznosić, roznosić, hurtownikom, podhurtownikom, ko szkarzom, chłopcom niech spieszą do kościoła garnizonowego na ul. Długiej a następnie na śniadanie potem na procesję, a następnie na obiad”.

Mimo tej odezwy, której część zacytowaliśmy dosłownie, komisarjat rządu wezwał przedstawicieli związku kolporterów na konferencję, w toku której stwierdzono, że strejk jednodniowy w dniu 4 bm. wywołany został przez kilka nieodpowiedzialnych osób, pozbawionych nadmiernych, polegających na pośrednictwie, zysków.

W komisariacie rządu poinformowano przedstawicieli sprzedawców gazet, iż związek wydawców dzienników i czasopism zapewnił komisarjat rządu, iż w stosunku do sprzedawców nie będą zastosowane żadne ograniczenia, ani co do miejsc sprzedaży, ani co do ilości otrzymywanych do sprzedaży e-

gzemplarzy. Jednocześnie jednak uprzedzono przedstawicieli sprzedawców gazet, że wszelkie próby urządzania strejku lub nieprzyjmowania wydawnictw na sprzedaż — pociągają utratę koncesji.

Dwaj sprzedawcy gazet — Feliks Kuczyński i Stanisław Pawlak którym dowiedziano, iż uprawiali agitację za strejkami w dniu 4 bm. zostali pozbawieni prawa handlowania gazetami.

Redukcje i oszczędności mają uratować katastrofalny niedobór budżetu w Niemczech

ERLIN, 5. VI. (PAT). Według informacji prasy, zarządzenie finansowe, uchwalone wczoraj przez gabinet Rzeszy, zawierało m. in. oszczędności i nowe źródła dochodu w łącznej wysokości 1800 milionów marek.

W szczegółach przedstawiają się o bliżenia nowych dochodów w głównych punktach jak następuje: obniżenie uposażeń urzędników państwowych (w miastach małych i średnich od 5 do 8 proc., w miastach wielkich od 4 do 7 proc.), przyniosą oszczędności 160 milionów marek;

Podatek kryzysowy (dla osób o stałych dochodach od 1 do 5 proc. i osób, podlegających cenzusowi podatkowemu, od 1 do 4 proc.) — 440 milionów; obniżenie rent inwalidów wojennych

90 milionów, oszczędności w poszczególnych budżetach — 110 milionów, podatek obrotowy, ściągany miesięcznie — 80 milionów podwyższenie podatku na cukier oraz reforma podatku tytoniowego

198 milionów, oszczędności na funduszu ubezpieczeniowym od bezrobocia, w szczególności wyeliminowanie robotników rolnych i młodocianych poniżej lat 21 i obniżenie zapomóg dla robotników sezonowych i zapomóg kryzysowych o 5 proc. wyniesie mają około 300 milionów marek, obniżenie uposażeń urzędników w krajach związkowych i gminach — 206 milionów, inne oszczędności w krajach Rzeszy i gminach — 205 milionów.

Jak donosi biuro Conti, dekret Hindenburga, mający składać się

Tajemniczy napad na dyrektora „Widzewskiej Manufaktury”

Wczoraj w godzinach popołudniowych, gdy dyrektor „Widzewskiej Manufaktury” konsul Maks Kon opuścił biuro sprzedaży przy ul. Śródmiejskiej i wsiadł do oczekującego samochodu podszedł do auta z tyłu jakiś mężczyzna i zamierzył się na dyr. Kon spadłem osadzonym na długim drewnianym trzonku. Spozstrzegłszy ten zamiar napadnięty w ostatniej chwili odchylił się i zastąpił głowę ręką, na skutek czego wymierzony cios na szczęście chybił i dyr. Kon odniósł jedynie lekkie skaleczenie przedramienia. Nie tracąc ani chwili równowagi napadnięty wyskoczył z auta i obezwładnił napastnika, oddając go następnie w ręce policji. Okazało się, że zatrzymanym był nie jaki 50-letni Józef Ługowski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 11.

Najprawdopodobniej napastnik jest chorym umysłowo, ponieważ jak stwierdziło śledztwo, nie znał osobie napadniętego i nie miał z nim nigdy nic wspólnego. Pracował on przed wojną w „Widzewskiej Manufakturze” ale w roku 1913.

Po spisaniu protokołu Ługowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-śledczych, które przedewszystkiem wyjaśnią czy napadający działał z własnej woli, czy też był narzędziem czyichś rąk.

z dwudziestu kilku poszczególnych ustaw, ogłoszony ma być w niedzielę lub poniedziałek.

W kołach politycznych do rządu zdają sobie sprawę, że sytuacja polityczna, pozostająca w związku z ogłoszeniem dekretu, jest trudna.

Z tego powodu dekret poprzedzony zostanie wyjaśnieniem rządu Rzeszy, w którym omówiona będzie m. in. obecna sytuacja polityczna Niemiec. Dekret zawierać będzie ponadto prawdopodobnie zarządzenie, wprowadzające

40-godzinny tydzień pracy w niektórych gałęziach produkcji. W sprawie tej gabinet obradował jeszcze w dniu dzisiejszym.

Widmo powrotu Hohenzollernów

PARYŻ, 5. VI. (PAT). Opinia publiczna francuska zaczyna się liczyć coraz więcej z ewentualnością powrotu na tron niemiecki Hohenzollernów. Tygodnik „Gingot-re” zaznacza, że chociaż skompromitowani przez swe tchórzostwo w czasie wojny i haniebną ucieczkę Kaizera, którego tak słusznie napiętnował Böhlow, Hohenzollernowie są obecnie na drodze do odzyskania swego prestiżu. Restauracja monarchji, która niedawno jeszcze wydawała się niemożliwością, zaczyna dziś przybierać konkretny formę.

BRUKSELA, 5. VI. (PAT). — „Le Soir” pisze iż jest bardzo wątpliwe, ażeby Hindenburg poraz drugi postawił swą kandydaturę na prezydenta Niemiec. Korzystając więc z tego monarchiści postawiliby w jego miejsce ex-kronprince, co zrealizowałoby pierwszy krok w kierunku restauracji Hohenzollernów. Jak sobie przypominamy, ex-kronprince wracając do Niemiec dał Stresemannowi słowo, iż nie będzie się mieszał do spraw politycznych kraju. Książę przypuszcza z pewnością, iż śmierć Stresemanna zwolniła go z danego słowa.

Pogrom w Złoczewie

900 szyb padło ofiarą rozbastwionego motłochu

Z Sieradza donoszą: W związku z onegdajszym świętem Bożego Ciała na ulicach Złoczewa (pow. sieradzki) odprawiano modły, połączone z procesją, przy licznym udziale mieszkańców oraz przyjezdnych z okolicy włościan. Uroczystości zakończyły się w

spokoju, nie zmącone żadnym zajściem. Dopiero pod wieczór ktoś puścił bajkę, że podczas procesji żydzi wylewali brudną wodę na uczestników uroczystości. Na wieść o tem że wsi ściągnął tłum wieśniaków, uzbrojonych w kłonicie, kije i t. p. i w liczbie około tysiąca osób skierował się w okolice Starego Rynku, gdzie mieszczą się sklepy żydowskie. Tutaj po częstym rozbijaniu wystawy sklepowe i burzyć stragany. Pastwą rozbastwionego motłochu padło około 900 szyb. Nie obeszło się również bez pobicia Bogu ducha winnych ludzi. Miejsceowa policja, nie mogąc dać sobie rady z napastnikami, wezwała do pomocy policję z Sieradza, po przybyciu której rozproszono awanturników, aresztując kilkadziesiąt osób, przeważnie wyrostków. Dalsze dochodzenie prowadzi policja. (a)

stronnictwo to razem z „Piastem” i „Wyzwoleniem” utworzyło wspólne grupę polityczną.

Na terenie sejmu zajmował się sprawami polityki zagranicznej i rolnej oraz pracował wydatnie w komisji budżetowej sejmu.

Był odznaczony orderem Polski Odrodzonej (wielka wstęga) i był członkiem kapituły tego orderu. Posiadał również liczne odznaczenia zagraniczne, między innymi komandorję francuskiej Legji honorowej.

Ożeniony był ze ś. p. Zofią z Woynłowiczów. Osierocił dwoje

dzieci, 10-letniego syna, Witolda i 6-letnią córeczkę Bożennę.

Z Warszawy donoszą: Eksportacja ś. p. Jana Dąbskiego, wicemarszałka sejmu, ze szpitala Dzieciątka Jezus do kościoła św. Aleksandra nastąpi w sobotę, dnia 8 b. m. o g. 6 pp. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10-ej rano na cmentarz powązkowski. Z powodu zgonu wicemarszałka sejmu przy wejściu do parlamentu wywieszono są dwie czarne chorągwie.



Dziś i dni następnych!
Dziś początek o 2-iej.
 Na pierwsze seanse wszystkie
 miejsca po 50 gr.

— I. —

ZDEPTANY HONOR

Wzruszający dramat kobiety, którą boleśnie doświadczyło życie. — W rolach głównych: piękna

Dorotha Mackail i rasowy Conway Tearle

MUZYKA L. KANTORA.

Wspaniały podwójny program:

— II. —

KRÓLOWIE HUMORU! KOHN i KELLY

w arcyplikantnej kapitalnej komedji, obfitującej w niobywale humorystyczne sytuacje p. t.

„Mama nie pozwala”

Sala mechanicznie chłodzona i wentylowana!

Wskrzeszenie monarchji Habsburskiej?

Nowa akcja legitymistów węgierskich

Budapeszt, w czerwcu.

Obóz legitymistów węgierskich od kilku lat uważany był za przeżytek, nie odgrywający żadnej prawie roli w życiu politycznym. O legitymistach slychać było przy okazji rocznicowych uroczystości habsburskich, kiedy to urządzali msze i zgromadzenia, w których brała udział bardzo znikoma ilość osób. Życie w tym obozie zamierało. Dopiero plan niemiecko-austriackiej unji celnej, a następnie projekty wysuwane przez część prasy włoskiej i wreszcie zadziwiający artykuł Sauerweina w „Malinie“ ożywiły znacznie ruch w obozie legitymistów.

Wywody prasy zdawały się być dla sztabu węgierskich legitymistów dowodem, że Włochy a zwłaszcza Francja życzą sobie, aby w Europie środkowej utworzony został nowy twór mocarstwowy, obejmujący również Austrię aby w ten sposób uniemożliwiono połączenie się Austrii z Niemcami. Legitymiści pojmują te zamiary jako dążenie do wskrzeszenia starej monarchji, chociaż nie w jej dawnej formie i wielkości. Oczywiście legitymiści uważają, że pierwszym warunkiem takiego ułożenia stosunków jest restauracja Habsburgów i powołanie

syna Zyty — Ottona na tron. Większości legitymistów cho dziło zawsze tylko o obsadzenie tronu węgierskiego, i to tylko węgierskiego wyłącznie, i wybitne osobistości tego obozu, zwłaszcza hrabia Apponyi odrzucały jakakolwiek ideę koncepcji politycznej, która zagrażałaby bezwzględnej niepodległości Węgier. Jednakowoż prawe skrzydło obozu legitymistycznego, ludzając się nadzieją, że Włochy i Francja poprą ich usiłowania, twierdzi, że państwu tym nie chodzi o obsadzenie tronu węgierskiego, ale raczej o wytworzenie związku państwowego Węgier i Austrii. Wobec tego odwracają się od hr. Apponyiego i głoszą konieczność restauracji Habsburgów tak w Budapeszcie jak i we Wiedniu.

Złudzenia te pobudziły legitymistów do nowego życia i obecnie rekapitulują wszelkie przyczyny niepowodzeń dotychczasowej polityki legitymistycznej. Przedewszystkiem uchwalono ruch legitymistyczny zdemokratyzować i zbliżyć go do ludu. Poczęto szukać nowego przywódcę ruchu i ostatecznie zwolniono go w osobie byłego premiera hr. Mor. Esterhazyego, znanego powszechnie jako zwolennika demokracji. Hrabia Ester-

życiu politycznym, z którego wycofał się przed dziesięcioma laty i pozwolił wysunąć swą kandydaturę w przyszłych wyborach parlamentarnych. Esterhazy ma szerokie znajomości za granicą a pomiędzy wtajemniczonymi twierdzą, że o problemie legitymistycznym pertraktował z Briandem. Legitymiści zamierzają obecnie wszcząć kampanję w oznaczonym kierunku i liczą na poparcie zagranicy.

Smierć przez powieszenie

Wyrok na dzieciobójcę

Poraz drugi przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął 22-letni Michał Badź oskarżony o zamordowanie swego pięcioletniego nieślubnego syna. Tło zbrodni wedle aktu oskarżenia jest następujące:

W lipcu ub. roku Badź nie chcąc żyć na utrzymanie dziecka postanowił je zgładzić. W nocy z 12 na 13 lipca ub. r. B. przyszedł do swojej narzeczonej, a matki dziecka z flaszką miodu, którym ją poczęsto wał. Gdy po jakimś czasie ta usnęła, Badź położył się obok kołyski dziecka i wlał mu do ust kreolinę lub karbolit. Nieszczęśliwe niemowlę, które doznało spazmu ust i przewodu pokarmowego poczęło krzyczeć tak, że matka się zbudziła i stwierdziła, że dziecko ma spalone usta, nos i brodę jakimś żrącym kwasem.

Zbrodniarz umknął.

Postawiony przed sąd symulował umysłowo nieporozumiałego. Wobec jednak negatywnego wyniku badań psychiatrów przysięgli potwierdzili 11-tu głosami postawione im pytania w kierunku skrytobójczego morderstwa i na tej podstawie trybunał skazał go na śmierć przez powieszenie.

Nadkomisarz straży granicznej skazany na 3 lata więzienia

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Trybunał karno-skarbowy, który rozpatrywał oskarżenie przeciwko nadkomisarzowi Straży Granicznej, kierownikowi komisariatu

też straż w Lwowie, Wilhelmo wi Sewerynowi Kisielewskiemu, oraz handlowcowi Józefowi Czoppowi wydał następujący wyrok:

Nadkomisarz Kisielewski uznany został winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej i zbrodni oszustwa.

W szczególności został nadkomisarz Kisielewski uznany winnym, że naraził skarb państwowych dyrekcji kolejowych we Lwowie i Stanisławowie na szkodę w wysokości 393 zł. przez bezprawne zaopatrzenie swojego ordynansa w bezpłatny bilet kolejowy, którego ten użył dla celów prywatnych nadkomisarza Kisielewskiego, odbywając kilkakrotnie podróż ze Lwowa do Jaremca oraz ze Lwowa do Borysławia i Drohobycza i z powrotem. W dalszym ciągu nadkomisarz Kisielewski został uznany winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej popełnionej przez niego nieusprawiedliwione, a temsamem bezprawne aresztowanie po rewizji w domu Birnfeldów, Ostapówny, Gużwy i Riznyka we Lwo-

wie oraz podczas pobytu w Tarnopolu radnego Eichenbauma.

Oszustwa dopuścił się m. in. w ten sposób, że w porozumieniu z Czoppem pod pozorem walki z przemytnictwem fingował kwiły na nazwisko Jabłoński, Jaźwiński, Lewandowski i t. p. pobrawszy dla własnych i Czoppa celów kwotę 4.410 zł., narażając temsamem na szkodę o tę sumę skarb państwa.

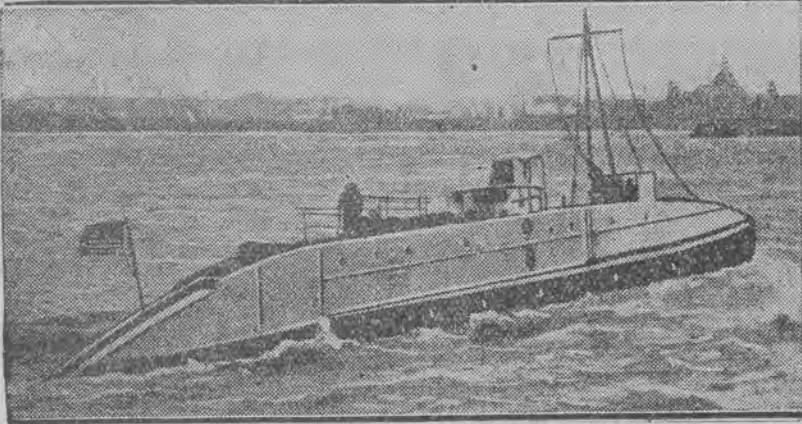
Czopp uznany został winnym zbrodni oszustwa przez współdziałanie z Kisielewskim w narażeniu skarbu państwa na utratę powyższej kwoty.

W rezultacie nadkomisarz Kisielewski został skazany na 3 lata, a Czopp na jeden rok ciężkiego więzienia obostrzonego co kwartał 24-godzinną ciemnicą i twardym łóżem.

Trybunał odmówił wypuszczenia Kisielewskiego na wolność.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

„Nautilus” wyruszył do biegun



LONDYN, 5. VI. (ATE). Łódź podwodna „Nautilus” pod dowództwem Wilkina odplynęła dziś o 4 zrana według czasu środkowoeuropejskiego z portu Princetown (stan Massachusetts) do Londynu. Średnia szybkość łodzi podwodnej wynosi 11 węzłów. Wilkin oświadczył, iż dotychczasowe próby wy-

kazały sprawność łodzi podwodnej. Stwierdzić należy jednak, iż podróż przez Atlantyk dla małej łodzi podwodnej jest, zdaniem Wilkina, przedsięwzięciem niebezpiecznym, niebezpieczniejszym, niż pływanie pod lodami biegun północnego.

Rosja w Paryżu

Emigracja stworzyła swój świat

PARYŻ. (Ceps.) — W tych dniach wydano w Paryżu rosyjską książkę informacyjną p. t. „Almanach rosyjski”. Dane statystyczne, w tej książce zawarte świadczą o tem, że rosyjska kolonia emigracyjna w Paryżu jest bardzo liczna i ruchliwa. Bierze ona udział we wszystkich dziedzinach życia publicznego. W Paryżu jest 10 kościołów rosyjskich, 7 ochronek dla dzieci, przeszło 100 różnych publicznych i politycznych organizacji rosyjskich, 5 rosyjskich klubów

sportowych. Kolonia rosyjska w Paryżu wydaje przeszło 25 różnych rosyjskich publikacji periodycznych. Istnieją tam również 24 księgarnie rosyjskie. Oprócz tego są tam liczne drukarnie rosyjskie, przedsiębiorstwa filmowe, atelier fotograficzne, kancelarie adwokackie, banki, biblioteki i dziesiątki sklepów handlowych i restauracji, studjum baletowe, instytucje pielęgnowania piękności i cały szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Oto

jedyny godny zastępca



RUDOLFA VALENTINO

porywający hiszpan

Don Jose Mojica

oślni, oczaruje i zachwyci w filmie

„CZAR TANGA”

Wkrótce „CASINO”

ABBAZIA Reglna Palace Hotel Bellevue 500 pokojów. Sezon kąpielowy: maj—listopad. Wycieczki: 10-cio dniowy pobyt łącznie z kosztami podróży i utrzymania etc. Lirów 500. Golf. Informacje przez wszystkie biura podróży. Dyrekcja: E. KUNZ.

Dokąd przybywa

Wielki

Gabbo

???

Humor zagraniczny



— Jak mógłbyś żyć bezemnie,
— Taniej, mój aniele!

Wiadomości bieżące

Uspokojenie wśród bezrobotnych

W dniu wczorajszym magistrat zaangażował jeszcze kilkudziesięciu robotników sezonowych. Bezrobotni mają nadzieję że będą dalej zaangażowani. Dzięki temu wczoraj robotnicy nie manifestowali a skon-sygnowana w kilku punktach poli-cja nie miała powodu do interwen-cji. (b)

Pobór rocznika 1910

Dziś, w sobotę, dnia 6 czerwca rb. powinni się stawić przed komi-sją poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 7 komisarijatu policji, których nazwiska rozpo czynają się na litery: S. T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocz-nika 1910, zamieszkali na terenie X komisarijatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery: od E do U.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) mężczyźni rocz-nika 1908 kat. B. zamieszkali na terenie 4 komisarijatu, których na zwiska rozpoczynają się na wszyst kie litery.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następują-ce apteki: A. Potasza (Plac Ko-ścielny 10), A. Charemy (Pomor-ska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Eksteina (Piotrkowska 225) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanička 50).

Wyższe studjum dla księgowych

W siedzibie Wolnej Wszechnicy w Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli zrzeszeń pracowni-czych z delegatem senatu Wolnej Wszechnicy, prof. Żabickim, w spra wie utworzenia wyższego studjum dla księgowych.

W konferencji brali udział repre-zentanci związku zaw. księgowych woj. łódzkiego (p. Boryslawski), łódzkiego zw. zaw. prac. handl., biurowych i przemysł. (p. Dynen-son), zw. zawod. handlowców pol-skich (p. Dziarnski) i stow. wzaj. pom. prac. handl. chrześc. (p. Fry-de).

Postanowiono, iż projektowane wyższe studjum dla księgowych uruchomione zostanie z dn. 1 paź-dziernika r. b. i obejmować będzie przedmioty z zakresu całokształtu życia gospodarczego z uwzględnie-niem specjalnem księgowości, orga-nizacji, prawa handlowego i skar-bowego i t. d.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (3 razy ty godniowo po 3 godz.). Ogólna ilość godzin wykładowych w przybliże-niu 250.

Wobec ograniczonej ilości słu-chaczy, przedwstępne zapisy przyj-mują już sekretariaty wymienio-nych organizacji pracowniczych. Przy kwalifikowaniu kandydatów uwzględniane będzie kolejność zgło-szeń.

Napad na patrolującego policjanta
Włamanie do sklepu spożywczego przy ul. Rokicińskiej 39

Wczorajszej nocy około go-dziny 2.30 będący w patrolu przy ulicy Rokicińskiej st. po-sterunkowy IX komisarijatu zauważył blysk lampki kieszon-kowej w sklepie spożywczym przy ulicy Rokicińskiej 39, na-leżącym do niejakiego Piekar-skiego. Zaintrygowany obecno-scią kogoś w sklepie o tak póź-nej godzinie, policjant zbliżył się do bramy domu i począł dzwonić na dozorcę.

W tymże czasie drzwi sklepu otworzyły się i wybiegło dwóch jakichś mężczyzn, z których je-deń trzymał w ręku naładowan-y worek, drugi zaś blachę z ciastkami.

Nim policjant zdążył zawez-

wać uciekającego do zatrzyma-nia się, jeden z osobników do-skoczył do niego i silnie ude-rzył go w głowę trzymaną w ręku blachą, przecinając mu czapkę i raniąc w głowę.

Nie namyślając się ani chwi-li, policjant stojąc w obronie życia, błyskawicznym ruchem wydobyl rewolwer i oddał strzał do napastnika.

Kula widocznie trafiła opryszka, gdyż ten zachwiał się, przyczem spadł mu kapelusz z głowy i korzystając z ciemno-ści, panującej na ulicy, znikł w mroku.

Na odgłos strzału rozległy się gwizdki patrolujących są-siednie ulice policjantów, któ-

rzy nadbiegli koledze na po-moc

Przy świetle lampek kieszon-kowych policjanci zauważyli ślady krwi w pewnej odległo-ści od sklepu, w kierunku któ-rym biegł uciekający oprysz-kek.

Idąc śladami krwi policjanci znaleźli na ulicy Zagajnikowej we wnęce jednej z bram siedzą-cego bez przytomności mężczy-znę.

Jak udało się policjantom stwierdzić, mężczyzna ów zo-stał zraniony kulą rewolwero-wą cal. 7.65, a więc z broni, ja-ką posiadał napadnięty poli-cjant.

Zawezwany lekarz pogotowia

ratunkowego stwierdził u ran-nego ciężką ranę postrzałową w okolicy serca, wobec czego po udzieleniu mu pierwszej po-mocy przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

Ze względu na to, że przy ranym policja nie znalazła za-dnych dokumentów, stwierdza-jących jego tożsamość, nie u-dało się narazie stwierdzić naz-wiska rannego, który podał się za bezrobotnego i bezdomnego 31-letniego Leona Kawnackiego.

Przy Józku ciężko ranego Kawnackiego wystawiono pu-sterunek policyjny aż do czasu przesłuchania go przez se-dziego śledczego Brauna. (p)

Niezwykle śmiała kradzież

Nieznani sprawcy w nocy wywieźli na wozie całkowite urzą-dzenie zakładu fryzjerskiego

W dniu wczorajszym policja śled-cza została zaalarmowana niezwy-kle śmiałą kradzieżą dokonaną w zakładzie fryzjerskim, należącym do Rubina Parzenczewskiego przy ulicy Drewnowskiej 17.

Około godz. 2 w nocy z czwart-ku na piątek dozorca domu otwie-rając bramę jednemu ze spóźnio-nych lokatorów, zauważył stojący przed domem wóz, na który dwóch mężczyzn ładowało urządzenie i meble ze znajdującego się w tym-że domu zakładu fryzjerskiego na-leżącego do Parzenczewskiego.

Zdziwiony tem dozorca zapytał się mężczyzn o przyczynę wynosze-nia mebli o tak późnej porze.

Wówczas jeden z zapytanych o-świadczył, iż Parzenczewski miał wyznaczoną na piątek licytację i wobec tego opróżnia lokal by nie dopuścić do egzekucji. W tym ce-lu wynajął ich do przewiezienia urządzenia.

Nie podejrzewając zajętych przy przeprowadzce mężczyzn o ja-kąś złą wolę, dozorca uspokojony odpowiedzią, udał się do domu.

Rano około godziny 8, Parzen-czewski przybył do zakładu, celem otworzenia go i ku swemu przera-żeniu stwierdził, iż lokal jego zo-

stał doszczętnie opróżniony. Na wszczęty alarm nadbiegł dozorca domu, którego Parzenczewski po-czął się wypytywać, czy przypad-kiem nie zauważył jak złoczyńcy grasowali w jego zakładzie.

Po zdaniu relacji przez dozorcę

fryzjer zrozumiał, iż padł ofiarą wyrafinowanych złoczyńców. Pa-rzenczewski niezwłocznie powiado-mił o kradzieży policję, która wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców śmiałej kradzieży. (p)

Tragiczna sprzeczka

Niedoszła narzeczona podpaliła mieszkanie.—
Odracony usiłował odebrać sobie życie

We wczorajszych pismach popo-ludniowych ukazała się wiadomość o krwawej tragedji miłosnej, jaka miała miejsce w domu przy ul. Gdańskiej 91.

Jak się okazuje, wiadomość ta jest wynikiem, w lwiej części, bujnej wyobraźni reporterów poszuku-jących niezdrowej sensacji.

W rzeczywistości sprawa przed-stawia się w sposób następujący. Wczoraj w godzinach wieczoro-wych do mieszkania Beli Zysma-nówny (Gdańska 91) przyszedł jej znajomy Rafał Preiss (Południowa 31), który doniedawna starał się o jej rękę. Projektowane małżeństwo nie doszło jednak do skutku ponie-waż Zysmanówna nie chciała się na nie zgodzić.

W dniu wczorajszym wywiązała się sprzeczka na tle niedosłego małżeństwa. Zysmanówna w zde-nerwowaniu chwyciła stojącą w

pokoju butelkę z benzyną i rozlała ją po pokoju poczem zapaliła. W tej samej chwili, wysoce zdenerwo-wany Preiss, wskoczył na parapet okna i usiłował wyskoczyć na podwórze. Zysmanówna usiłując prze-szkodzić mu w tym zamiarze, podbie-gła do okna i chwyciła go za poły marynarki. W tej samej chwili Preiss podniósł nogę, by przygoto-wać się do skoku i z całej siły u-derzył Preissównę w oko obcasem buta. Krzyk oślepionej i kłęby dymu, które poczęły wydobywać się z mieszkania zaalarmowały sąsia-dów, którzy siłą wtargnęli do zam-kniętego mieszkania, dążąc na czas schwycić usiłującego popełnić sa-mobójstwo młodzieńca.

Przybyła na miejsce policja a-resztowała Preissa, Zysmanówna zaś została odwieziona do szpitala. Policja prowadzi dalsze śledztwo w tej jedynej w swoim rodzaju sprawie.

Leczenie w Morszynie dla członków kas cho-rych

Okręgowy związek kas chorych we Lwowie, uwzględniając wyso-kie wartości lecznicze wód morsz-yńskich i nadzwyczaj korzystne warunki klimatyczne, otwiera w Morszynie — polskim Karlsbadzie — własną lecznicę zdrojową na czas od 8 czerwca do 27 września roku bieżącego.

Do korzystania z tej lecznicy do-puszczeni są członkowie kas cho-rych z całej Polski i zgłoszeni do ubezpieczenia członkowie ich rod-zin.

Członkowie, ubiegający się o le-czenie na koszt kas chorych, winni wnieść prośbę na ręce lekarza na-czelnego tej kasy chorych, której są członkami i poddać się przepi-sanym badaniom lekarskim.

Członkowie, pragnący zażywać w Morszynie leczniczego wypoczynku na koszt własny po bardzo przy-stępnych cenach, winni zażądać w przynależnej kasie lub wprost w zarządzie lecznicy zdrojowej lwow-skiego okręgowego związku kas chorych w Morszynie („willa Kres-owianka”) formularzy zgłoszeń i pouczenia o warunkach leczenia.

Szybkie zgłoszenia na jeden z 4 turnusów (od 8.6 do 5.7, od 6.7 do 2.8, od 3.8 do 30.8 i od 31.8 do 27.9) pożądane są we własnym in-terese członków kas chorych, zwłaszcza tych, którzy cierpią na kamień żółciowy, inne choroby wą-troby i dróg żółciowych, na reuma-tyzm stawowy i mięśniowy oraz otłuszc.

Morszyn nadaje się również do leczenia podgojonego wrzodu żo-lądka i dwunastnicy i do leczenia stawów pozapalnych.

Kradzieże

W dniu wczorajszym do mieszka-nia Stanisławy Piekarskiej, za-mieszkałej przy ul. Kilińskiego 114 w nieobecności domowników do-stali się złoczyńcy, skradli biżuterję, garderobę oraz losy lote ryjne II klasy.

Ogółem poszkodowana oblicza straty na około 7,000 złotych.

Drugą kradzież popełniono w mieszkaniu Berty Swierskiej, za-mieszkałej przy ul. Aleja I Maja 51 Złoczyńcy po splądrowaniu mieszkania zabrali całą garderobę ogólnej wartości 6 tysięcy złotych

Przy ul. Gdańskiej, ze strychu domu skradziono suszącą się bieli-znę, należącą do tamtejszego loka-tora Szmula Talmuda.

Poszkodowany oblicza straty na 1,500 złotych. (p)

Czytatele „Głos Poranny”

Pamiętny film „Łódź podwodna U. 44” pokonany został przez najnowszy przebój z czasów Wojny Światowej, który pod względem reżyserji, techniki i gry niema sobie równego p. t.

„Tajemnica łodzi podwodnej U. 9”

(BRACIA)

Walka na morzu! Wściekłe zapasy stalowych potworów morskich!
Akcja Zeppelinów!

Rekordowa obsada:

Hela Moja
Carl de Vogt
Hans Mierendorf
Ernst Hoffman

Najbliższa premjera kina
„PALACE”

Dnia 1 czerwca 1931 r. zmarł w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Dr. Alfred Korelski

adwokat
przeżywszy lat 41

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Łodzi w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 1-ej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych w nieutulonym smutku pozostali

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Matka, Rodzeństwo i Rodzina.

Jutro, w niedzielę, dn. 7 czerwca o godz. 1 pp. odbędzie się nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika

b. p. Teofili z Dancygierów
Oskarowej Raichman
o czym zawiadamiają

Mąż i Dzieci

W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 12-ej w południe, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. **Zygmunta Zusmana**
odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Żona i dzieci

W niedzielę dn. 7 czerwca 1931 r. o godz. 12 i pół pp. w trzecią rocznicę śmierci

B. P.
M. A. Oksenberg
odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze towarzystwa „Bykur Cholim“ przy Placu Wolności nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzki. Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“

Echa nadużyć

przy wyborach do gminy żydowskiej

W związku z aresztowaniem Henocha i Chaima Wróblewskich, oskarżonych o nadużycia wyborcze w czasie wyborów do rady gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi, urząd śledczy obecnie rozpoczął dochodzenie.

Chaim Wróblewski, jako kandydat 4-ty z listy Nr. 2 zgłosił przez męża zaufania tejsze listy deklarację podpisaną „H. Wróblewski“. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów deklaracja taka musi być podpisana pełnym nazwiskiem i imieniem, komisja zwróciła deklarację, celem uzupełnienia tych formalności.

Następnie jednak Chaim Wró-

blewski zgłosił do tejsze komisji oświadczenie, że on deklaracji wogóle nie podpisywał, a jak następnie ustalono podpisał ją w jego zastępstwie syn jego Henoch.

W pierwszym rzędzie byli przesłuchani prezes zarządu pos. Minberg i wiceprezes Berger, którzy stwierdzić mieli okoliczności odnośnie zarzutów co do rzekomego zafiarowania przez gminę 300 dolarów Wróblewskiemu Chałmowi, wzamian za uznanie podpisu syna za swój. Obaj przesłuchani kategorycznie zaprzeczyli. Dalsze dochodzenia w sprawie przekupstw w czasie wyborów do rady gminy wyznaniowej trwają. (a)

„Szczury“ pocztowe

Grygulski skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia,
Bajorek na 8 miesięcy więzienia

Rozpoczęta w środę sprawa dwóch funkcjonariuszów poczty Grygulskiego i Bajorka, którzy wykradali zawartość paczek, przekazanych do transportu pocztą i na miejsce jedwabiu, pończoch i manufaktury wkładali cegłę, gruz, drzewo i t. p., zakończona została w dniu wczorajszym.

Sąd okręgowy w Łodzi po przesłuchaniu świadków, którzy stwierdzili, że obaj oskarżeni prowadzili życie nad stan

kochanka Grygulskiego, Bagińska, nosiła jedwabne pończochy i suknie z materiału kradzionego na pocztę, stwierdził niezbicie słuszność oskarżenia i po naradzie wydał wyrok, mocą którego Franciszek Grygulski skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaś Bajorek Franciszek na 8 miesięcy więzienia. Ponadto sąd zasądził na rzecz poczty 88 zł. zwrotu za skradzioną paczkę. (a)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Maksa Koprowskiego

szczególne Zarządowi Związku Majstrów Przem. Włóknistego, Zarządowi Stowarzysz. Sportowo-Gimnast. „Bar-Kochba“, kolegom i pracownikom „Widzewskiej Manufaktury“, nadkantorowi p. Altermanowi oraz przyjaciołom i bliskim składamy z głębi zbolełego serca szczerze „Bóg zapłać“.

Żona i Rodzina

Z powodu przedwczesnie zgasłego nieodżałowanej pamięci Kolegi oraz Członka naszego Zarządu

B. P.

Maksa Koprowskiego

wyrażamy głębokie współczucie Żonie oraz Rodzinie

Koledzy i Zarząd

Związku Majstrów Przemysłu Włóknistego Woj. Łódzkiego

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią nieodżałowanego Kolegi naszego

Maksa Koprowskiego

wyrażamy szczerze współczucie Żonie i pozostałej rodzinie.

Cześć Jego pamięci!

**Majstrowie i urzędnicy przedzalni
Widzewskiej Manufaktury.**

W piątek, dnia 5 czerwca 1931 roku po długich i ciężkich cierpieniach pozostał się z tym światem nasz najukochańszy

b. p. WOLF AMZEL

obywatel m. Łodzi
przeżywszy lat 68

i tegoż dnia pogrzebany został na cmentarzu żydowskim w Łodzi, o czym krewnych i znajomych zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina

Pannie Poli Amzelównie z powodu zgonu

OJCA JEJ

wyrazy głębokiego współczucia składa

M. Sławski

Sekte „katolickich żydów“

usiłuje stworzyć w Łodzi niejaki p. Rozenberg

Wśród żydowskiego społeczeństwa w Łodzi od pewnego czasu widać z powodu dokonano „odkrycia“.

W dzielnicach żydowskich w ostatnich czasach coraz częściej słyszano się o chrztał i to niejednokrotnie jednocześnie kilka par zmieniało wiarę.

Znaleźli się wnet „detektywi“. Po żmudnych obserwacjach ujawniono rewelację, która obecnie są tematem rozmów wśród ludności żydowskiej.

Stwierdzono, że przy ul. Wólczajskiej 127 mieszkał niedawno niejaki Rozenberg, misjonarz z Bazylei, który, posiada-

jąc znaczne środki pieniężne, organizował wśród biednych żydów odczyty, pogadanki i rozdawał broszury, nawracając od czasu do czasu kilku na wiarę katolicką.

Po pewnym jednak czasie Rozenberg stracił zaufanie swych wystanników. Wówczas rozpoczął pracę na własną rękę, namawiając żydów, by stali się „katolickimi żydami“, t. zn. by, zachowując narodowość żydowską, przyjmowali wiarę chrześcijańską.

Rozenberg wyjechał zagranicę, skąd przyjechał następnie z dużymi zasobami gotówki. W

Łodzi pozyskał również kilku baptystów i bogatych przemysłowców dla swej akcji. Następnie wynajął sobie luksusowe mieszkanie przy ul. Sienkiewicza 31 oraz salę przy ul. Nawrot 36, gdzie zajął dwa piętra.

Do pomocy przyjął Rozenberg niejakiego Szyffa, poczem rozpoczął pracę, rozrzucając w dzielnicach żydowskich tysiące ulotek, wzywających ludność do przybywania na jego odczyty i pogadanki.

W dniu 24 maja miał się odbyć chrzest pierwszych pięciu młodzieńców żydowskich w kościele baptystów przy ul. Nawrot 27.

W ostatniej jednak chwili Rozenberg dowiedział się, że grupa żydów chce uniemożliwić odbycie chrztu, wobec czego zabrał tego samego dnia nad ranem owych pięciu młodzieńców do Rudy Pabjanickiej, gdzie w willi jednego z przemysłowców p. H., trzech żydów przyjęło chrzest, a dwóch w ostatniej chwili wycofało się z całej historii.

Rozenberg werbuje klientów przez udzielanie biednym żydom zapomóg pieniężnych, poczem urządził w roku ubiegłym kolonje dla biednych kobiet z dziećmi pod Aleksandrowem, a w roku bieżącym pod Rudą Pabjanicką i podczas lata nawraca pensjonarzy kolonji.

Poza kolonjami letniami urządził Rozenberg przy ul. Nawrot 36 ambulatorjum lekarskie dla biednych dzieci żydowskich, przyezeni, prócz lekarstw, otrzymują dzieci pieniądze i odpowiednią lekturę.



PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żabkowanie i wzmacnia kości.

Żądajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES“ a” znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.

Do nabycia wszędzie

1, QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES - PARIS

Tydzień lotniczo-gazowy

Wielkie imprezy L. O. P. P.

VIII tydzień lotniczo-gazowy L. O. P. P. rozpocznie się w dniu 6 czerwca o godz. 18 wielkim pochodem propagandowym oddziałów w maskach przeciwgazowych i ubraniach ochronnych (przeciwiperytowych).

W pochodzie przyjmą udział: oddziały wojskowe łódzkiego garnizonu przysposobienia wojskowego, polski Czerwony Krzyż, straż ognio-wa, oddziały O. P. Gaz. (część oddziałów w pieszym szyku, część na samochodach), konie w maskach, psy meldunkowe w maskach i t. d.

Pochód przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych 28 i 31 p. Strzelców Kaniowskich, eskortowanych przez strażaków z pochodniami przejdzie ulicami Łodzi, według następującej marszruty: Koszary 28 p. S. K., 11 Listopada, Plac Wolności, Piotrkowską do Anny, skąd oddziały pieszce powracają do swych koszar natomiast oddziały na samochodach udadzą się w różnych kierunkach na peryferje miasta by tam zaanonsować ludności początek VIII tygodnia LOPP.

W dniu 7 czerwca od 16.30 na torze wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej odbędą się właściwe pokazy lotniczo-gazowe, w których wezmą udział: oddziały wojskowe różnych broni łódzkiego garnizonu, oddziały P. W., drużyny ratownicze polskiego Czerwonego Krzyża, drużyny O. P. Gaz. — kolejowa i Widzewskiej Manufaktury.

W pokazach tych będą zademonstrowane ciekawe momenty walki lotniczo-gazowej i likwidowanie skutków gazowego napadu: Napad lotników nieprzyjacielskich na rozlokowany w terenie bataljon piechoty i bombardowanie go bomba-

mi gazowemi; zamaskowanie bataljonu przez zadymienie terenu; ostrzeliwanie płatów przez karabiny maszynowe i artylerię przeciwlotniczą; zaatakowanie płatów bombardujących przez płatowce myśliwskie i zestrzelenie tych pierwszych; likwidowanie skutków napadu gazowego; ratowanie zagazowanych i odkażanie terenu zaiperytowanego. Poza tym znajdzie się w składzie szereg efektownych akrobacji.

Celem zaznajomienia publiczności, jaką ochroną przed gazami daje maska przeciwgazowa, urządzona będzie na miejscu komora gazowa, w której publiczność za niewielką opłatą będzie mogła przebywać w atmosferze zagazowanej.

Program pokazów opracował specjalny komitet pod przewodnictwem dowódcy 10 dzw. piech. W skład komitetu weszli: dowódca 28 p. S. K. (dowodzi całością), inspektorowie lotnictwa i O. P. Gaz. wojewódzkiego komitetu L. O. P. P., oficerowie gazowi pułków, oficerowie pionierzy, oficerowie dowodzący oddziałami piechoty C. K. M. i artylerji, oficerowie piloci 1 grupy aeronautycznej.

Sądymy, że społeczeństwo łódzkie, zdając sobie dokładnie sprawę, jakim celem służy L. O. P. P. i jakie ma zadania do wykonania w dziedzinie organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej, życzliwie potraktuje imprezy i licznie odwiedzi pokazy w Rudzie Pabjanickiej, które wymagają bardzo dużego nakładu pracy i środków, umożliwiając zrealizowanie zamierzeń przez gremjalne zapisywanie się w ciągu VIII tygodnia L. O. P. P. na członków tej organizacji.

Wolno wprowadzać psy do parków miejskich

Zarząd łódzkiego towarzystwa opieki nad zwierzętami zawiadamia swych członków jak i wszystkich właścicieli psów, że na interwencję towarzystwa magistrat m. Łodzi zezwolił na wprowadzanie psów do parków miejskich jednakże tylko na smyczy i w kagańcu. Zezwolenie to zostało wydane tytułem próby. Wszyscy właściciele psów proszeni są przeto, aby odpowiedniemi zachowaniem się w parkach, przynili się do utrwalenia tego zezwolenia na stałe.

Magistratowi m. Łodzi należy się uznanie za przychylnie potraktowanie prośby towarzystwa.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6.
Telefon: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Kontrola skarbowa kuracjuszków zaniechana na terenie uzdrowisk

W roku 1927 władze ministerstwa skarbu wydały okólnik, na mocy którego polecało się lokalnym władzom skarbowym delegowanie do uzdrowisk wszelkiego typu „zdolnych“ urzędników, którzyby zebrali dane dotyczące przybywających kuracjuszków. W ten sposób zbierano poufne informacje o każdym gościu kuracyjnym, no towano gdzie bywa, jak się bawi, czy gra w karty, czy chodzi na dancingi. Okazuje się jednakże, że akcja ta nie dała żadnego rezultatu. Zebrane dane były powierzchowne i raporty tajnych agentów skarbowych wzmieniały takie nonsensy, że oparcie na nich wymiaru podatku dochodowego doborowa dziłoby do absurdu. Tak naprz podnosili niektórzy agenci, że ktoś się często kąpie. Była to

zwykła kuracja. Natomiast w innym kierunku dały te badania korzyść, mianowicie, w kierunku wzmocnienia frekwencji w zagranicznych badach, gdzie kontrolerów nie było. Związek uzdrowisk polskich interwenjował u władz i prosił o zniesienie systemu szpiegowania gości kuracyjnych, gdyż w ten sposób zabija się zupełnie wszelkie dochody podczas sezonu. Poza tem wielu obywateli unikało wyjazdu do polskich uzdrowisk. Jak się dowiadujemy w roku bieżącym posyłanie urzędników będzie zupełnie zaniechane. Jest jasnym, że w dziejszych czasach jeśli ktoś wyjeżdża do Ciepłocinka czy Krynicy to czyni to z musu, niekiedy za pożyczone pieniądze dla poratowania zdrowia.

Cosie dzieje w Tomaszowie?

SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH
W tych dniach w sądzie powiatowym w Tomaszowie odbędzie się sprawa przy drzwiach zamkniętych. Żona obrońcy sądowego E. Hofferowa oskarżona została przez sędziego z Rawy St. Kęsickiego za oszczerstwo skierowane przeciw jej córce, Halinie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
W czwartek rozegrano w Tomaszowie szereg meczów o mistrzostwo klasy C.
Tomaszowianka — Sokół 5:0 (0:0). W ciągu całego przebiegu

gry Sokół muruje bramkę. W ostatniej minucie przed przerwą Tomaszowianka uzyskuje bramkę. Sokół pragnie się zrewanżować i atakuje, lecz bezskutecznie, podczas gdy Tomaszowianka zdobywa jeszcze 4 bramki. Sędziował p. Rozenblum.

Wiktoria — Lechja. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Sędziował p. Nowak.

Gracz OTS. Skibiński został ukarany przez wydz. gier i dyscypliny 17-tygodniowym zawieszeniem za niesportowe zachowanie się wobec sędziego.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski
Dziś, g. 9.00 „Koniec i początek”
Jutro, 9.00 „Koniec i początek”

TEATR MIEJSKI
Dziś i jutro dwa ostatnie występy artystów teatru Polskiego z Warszawy w komedji popularnego artysty Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek”.

TEATR W PARKU STASZICA
Dziś i codziennie o 9 wiecz. reżyja „Jazda na wystawę”.

WIDOWISKA POD GOŁEM NIEBEM

W sobotę i w niedzielę, dnia 13 i 14 czerwca dane będą dwa wielkie widowiska teatralne pod gołem niebem na boisku ŁKS. Odegrana będzie, odśpiewana i odtańczona wesola, huczna, bajecznie kolorowa komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale”.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID
Narutowicza Nr. 20.

Dziś i dni następnych!

100 proc. Kolorów
100 proc. Dźwięków
100 proc. Rewji

TANCERKA CILLY

Cud filmu śpiewno-dźwiękowego w naturalnych barwach

Marilyn Miller

— oraz —
Florenz Ziegfield Revue
wszechświatowej sławy balet.

Pocz. o godz. 4-ej.
Ceny miejsc: 1.—, 1.50, 2.—, i 2.50., bilety ulgowe zł. 1.— (na kupony) na wszystkie seanse.

TEATR-REWJI „Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)

Dziś i dni następnych!
NAJWIELEJSZA PARADA!

Wielka Rewja w 2-ch częściach i 18 obrazach

Przy udziale:
JANINY MADZIARÓWNY
oraz najwybitniejszych sił stolicy.
Początek przedstawień o godzinie 8.15 i 10.15 w., Sobota, niedziela i święto po 3 przedstawienia o g. 6.15, 8.15 i 10.15.

Ceny miejsc od gr 75 do 3 zł.

Artysta i pies

Odwiedzając naszych artystów, występujących w radiooperetce zauważyłem, że niemal każdy (i każda) z nich posiada w domu psa, który odznacza się wybitnymi zaletami, cechującymi jego ród i rasę.

Wszyscy artyści radiowi mogą godzinami opowiadać o figlach i zmyślności swych ulubieńców, szczytem jednak dobrego serca dla czworonogów jest zapewne fakt, że znany i ceniony tenor p. Adam Dobosz wyprowadził się z óródmieścia tylko dlatego, aby dać możliwość swoim ślicznym buldożkom swobodniejszego i częstszego spaceru na świeżym powietrzu.

Znakomity tenor, p. Gruszczyński, lubi wogóle wszystkie zwierzęta, konie jednak i psy stawia na pierwszym miejscu. Na wsi w jego majątku, spotkać go można zawsze w okolicach wzorowo urządzonych stajni, a koło nóg kręci mu się zawsze sfera psów myśliwskich różnej wielkości i maści.

Prima donna opery stołecznej, p. Maryla Karwowska, kiedy zadzwoniła do drzwi jej mieszkania, otworzyła mi drzwi sama z... malusińskim kotkiem na rękę.

— Niestety, nie mam psa — oświadczyła mi z wrodzonym wdziękiem — a tego malca przyniosłam dziś pod paltem z teatru...

— Chcieli go utopić — dodaje z oburzeniem.

W tej chwili kocina spojrzal na swoją panią wielkimi jasnymi oczami — i doprawdy nie wiem, czyje oczy były ładniejsze...

Pani Marja Mirska, artystka Teatru Narodowego, prezentuje mi sędziwą już ratlerkę.

— To jest mój skarb — powiada — kilka dni temu w całym domu przeżywaliśmy straszny dramat: oto trzeba było suczce wyrwać chory ząb... Musiałam ją trzymać do tej operacji, sądziłam, że psina mnie za to znienawidzi. Tymczasem, gdy doktor usunął bolący ząb, moja stara przyjaciółka z wdzięcznością zaczęła mnie lizać po twarzy.

Ulubienica radiosluchaczy, p. Halina Sawicka opisuje się z dumą swym czarnym, tresowanym dobermanem, Nerem. „Nero wykonuje przedemną szereg popisów, poczem oglądam jego zdjęcia filmowe”.

Artystą filmowym jest również olbrzymi biały szpic p. Aleksandra Wasieła. Obydwa te psy ogromnie lubią muzykę i śpiew i kładą się w pobliżu fortepianu podczas lekcji i prób.

Ceniony artysta Teatru Narodowego p. Józef Zejdowski wita mnie z pewnym zakłopotaniem.

— Psów nie mam — mówi z lekkim uśmiechem, — ale mam zato koty...

— Koty, — zapytuje — a ile sztuk?

— Trzy duże i trzy małe, bo właśnie...

W tej chwili rozlega się głos niewieści z drugiego pokoju:

— Powiedz Józciu tej pani, że małych kotków jest cztery, bo...

Zostawiam zażenowanego gospodarza z jego faworytami, a sama pędzę przez ulicę, aby zdążyć na pociąg kolejki, idący w stronę Anina. Mieszka tam we własnej wili znany artysta p. Piotr Hryniewicz.

— No — myślę sobie — ten naprawdę poczęstuje mnie conajmniej dogiem.

P. Hryniewicz przyjmuje mnie z niezwykłą gościnnością. Na stole zjawia się doskonała kawa, ale po wyjawieniu celu mej wizyty, czoło gospodarza pochmurnieje.

— Były tu już różne psy — mówi — i wielkie, łagodne Bernardy i śnieżnobiałe charty, a teraz na

Co robić po maturze?

Odczyt o poradnictwie zawodowym

„Właściwy człowiek na właściwym miejscu”. W jaki sposób zmierz się do tego, aby każdego człowieka skierować do takiego zawodu, nadać mu taki kierunek studiów, które najlepiej odpowiadają jego psychice. Jest to zagadnienie szczególnie aktualne dla młodzieży. Właśnie w tym okresie kilkanaście tysięcy młodych chłopców i dziewcząt w Polsce opuszcza mury szkół średniej i staje przed jednym z najważniejszych w życiu pytań: Co zrobić po maturze? Kilkaset tysięcy dzieci kończy szkoły powszechne z pytaniem na ustach: Jaki zawód obrać?

Kierownik instytutu psychotechnicznego w Krakowie, prof. dr. Biegeleisen rozpoczyna dziś, w sobotę, o godz. 16.35 przed mikrofonem radiostacji krakowskiej cykl

wykładów o wyborze zawodu dla młodzieży, zwłaszcza tej, która skończyła szkoły średnie.

Odczyt ten transmitowany będzie za pośrednictwem stacji warszawskiej przez wszystkie rozgłoszenie polskie.

Należy zaznaczyć, że instytut psychotechniczny posiada pracownię, zaopatrzoną w liczne aparaty, służące do badania uzdolnień odnośnie go człowieka. Najciekawsze jest urządzenie dla badania motorowych tramwajowych.

W ciemnym pokoju, którego ściany przedstawiają panoramę ulicy w nocy, stoi wóz tramwajowy (a raczej tylko jego przód), a przed nim, w perspektywnym skrócie, ciągnie się szeroka jezdnia z szynami, latarniami, różnymi pojazdami, które poruszane są elektrycznym motorem. Motorowy, który rego uzdolnienie jest badane, musi odpowiednio reagować na wytaniające się przed nim przeszkody.

„Narodziny Świećlika”

Audycja dla dzieci

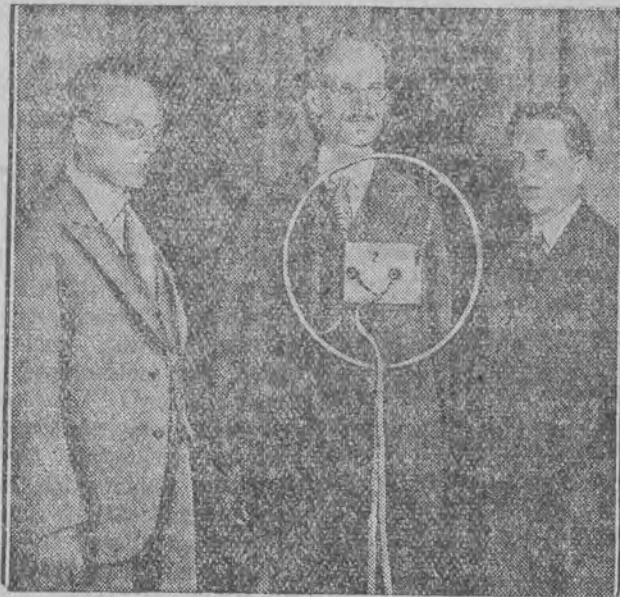
Na zakończenie tygodniowego programu radiowego dla dzieci i młodzieży, transmitowane będzie przez rozgłoszenie łódzkie P. R. dziś, w sobotę, o godz. 16.00 — 16.30 z Warszawy, piękne słuchowisko według opowiadania p. Konarskiego w radjofonizacji p. Dehnelówny p. t. „Narodziny Świećlika”.

Utwory p. Konarskiego cieszą się wśród radiosluchaczy zasłużonym i stałym powodzeniem. Jego „Rozmowy zegarów”, „Wysoko na dzwonnicy” i szereg innych prac budziły szczere zachwyty, wyrażające się w niezliczonych listach młodych radiosluchaczy.

Można się spodziewać, że i „Narodziny Świećlika” z ni mniejszym spotkają się uznaniem. Właśnie, że będzie to opowieść bardzo aktualna, bo właśnie w czerwcu święćliki — czyli robaczki święćliki — najliczniej się pojawiają i najpiękniej po tajemniczych uroczyskach świecą.

Słuchowisko zdobędzie piękna oprawa muzyczna kompozycji p. Władysława Macury.

Professor Piccard



przemawia przed mikrofonem radiostacji monachijskiej, opisując szczegółowo swój lot do stratosfery.



Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziany

Włodzimierz Gajdarow oraz **Ila Rina**
znana z obrazów „Eroticon” i „Skąd niema powrotu” w emocjonującym arcydziele dźwiękowym p. t.

„Na falach namiętności”

Natchnione momenty miłosne. Wstrząsające sceny. Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemysłniczki.

Początek seansów o godz. 6-ej, w święta, soboty i niedziele o godz. 4-ej. — Nadprogram: tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe.

stare lata tylko mi jeden Murzyn pozostał.

— A cóż to za Murzyn? — zapytuje.

— Murzyn!!! Chodź-no tu — przedstaw się pani! — woła w głąb ogrodu gospodarz.

Po chwili z za krzaków wyłazi czarny, kołtuniasty kundel i męda przyjaźnie ogonem, patrząc mi w oczy.

— Brzydal, bo brzydal — powia-

da mój miły rozmówca, — ale jaki mądry!!

Kiedyś głośnik tu był otwarty podczas gdy ja w Warszawie brałem udział w radiooperetce. Miałem wówczas jakąś scenę, w której wołałem psa.

„Murzyn, do nogi!” — zawołałem — a mój pies słysząc to przez głośnik zerwał się... i przywarował przed moim starym szlafrokiem, rzuconym na krzesło... M. M.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Na ogólne żądanie P. T. Publiczności wznawiamy film, który podbił serca i umysły widzów i osiągnął nienotowany rekord powodzenia na wszystkich ekranach świata.

Parada Miłości

Reżyserja genialnego **Ernesta Lubitscha**

Największy sukces

Jeanette Mac Donald i Maurice'a Bervaliera

Ceny miejsc popularne.

Sala wentylowana

Początek o g. 4.30, w sobotę i niedzielę o g. 2.30

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych — wygł. prof. H. Mościcki.

15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich.

16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Narodziny Świećlika” — pióra p. Kazimierza Konarskiego.

16.25 Kącik dla młodych talentów muzycznych. — Wyk. Barbara Hieropilitańska (harfa), Jonas Barac (altówka), Fryderyk Sauter (flet), H. Wojnarowska (mezzosopran).

16.35 „Dotychczasowy ubój bydła i nowe sposoby humanitarne” — wygł. lekarz wet. Cerkowny, na czele lekarzy rzeźni bałuckiej, z ramienia łódzkiego towarzystwa opieki nad zwierzętami.

18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy z Wilna.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Muzyka z płyt gramofonowych.

19.40 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.

20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20.15 Feljeton p. t. „Trzy stolice” — wygł. p. L. Chrzanowski.

20.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Witold Conti (śpiew) i L. Urstein (akomp.).

22.00 „Na widnokręgu”.

22.15 Utwory Chopina w wyk. R. Lewickiego (fort.).

22.45 Komunikaty PAT, meteorologiczne, sportowe.

23.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Rzym (441)

20.40 Opera Mascagniego „Amico Fritz”.

Budapeszt (550)

19.30 Opera Thomasa „Mignon”.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie dżiatermją i elektroterapia

POŁUDNIOWA 28

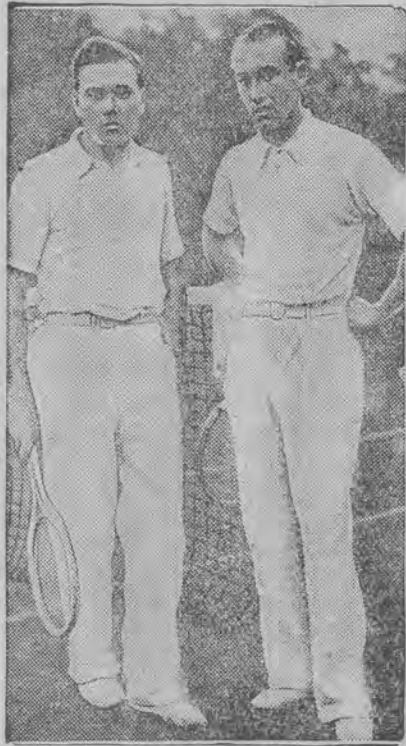
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.

W niedziele od 9—11

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Daller—Henkel



pokonał w Berlinie niespodzianie parę francuską Duplaix — Merlin w stosunku 6:1, 6:4.

Herbstreich nadal na czele strzelców ligowych

Od pierwszych spotkań ligowych w sezonie bieżącym na czele strzelców ligowych figuruje napastnik ŁKS Herbstreich, który dotąd nie dał się przez nikogo wyprzedzić. Obecnie posiada Herbstreich 10 zdobytych bramek, po nim następuje Pazurek — 8, Kniota i Kisielnic ki II po 7, Balcer i Nawrot po 6 oraz Szerfke, Peterek i Banaszkiwicz po 5.

4 mecze rozegrają ligowcy

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju dwa mecze o mistrzostwo ligi a mianowicie: Warszawianka — Legja w Warszawie (sędzia p. mjr. Loth) Czarni—ŁKS we Lwowie (sędzia p. Rosenfeld). W niedzielę odbędą się następujące mecze: Polonia — Pogoń (p. Otto) oraz Cracovia — Warta (p. Krukowski).

Kalendarzyk sportowy

14 i 15 i 16 i 17 i 18 i 19 i 20 i 21 i 22 i 23 i 24 i 25 i 26 i 27 i 28 i 29 i 30 i 31

Widzewa godz. 8,30 ŁTSG II — Strzel. K. S. II, godz. 10,30 ŁTSG I — Strzelecki K.S. I. Mistrzostwo klasy A. godz. 17,30 Turyści — Orkan. Mistrzostwo klasy A. godz. 15,30 przedmecz rezerw. Mecz Turyści — Orkan rozegrany zostanie na boisku przy ul. Wodnej. Boisko Widzewa godz. 17,30 Widzew — ŁKS Ib. godz. 15,30 przedmecz rezerw. Boisko Kruschendera w Pabjanicach godz. 17,30 PTC — W. K. S. Boisko WIMY godz. 10,30 WIMA — SSKM. W Zgierzu o godz. 17,30 boisko Sokółka Makabi — Sokół. Poza tem odbędą się na prowincji cały szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy C.

Kolarstwo: O godz. 6 rano start na Krzywiu do wyścigu kolarskiego o mistrzostwo ŁKS.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej oraz w hazenie.

Lekka atletyka: Na boisku WKS o godz. 8,30 dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo klasy A i B dla kobiet.

Motocyklizm: Na Placu Wolności między godz. 10 a 12 meta wielkiego motocyklowego zjazdu gwiazdzistego Łódzkiego Klubu Motocyklowego.

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym organizuje małopolski klub automobilowy V polski zjazd gwiazdzisty do Lwowa, który rozmiarami przewyższy wszystkie dotychczasowe imprezy. Dla łodzian zjazd ten ma specjalnie doniosłe znaczenie, ponieważ rozstrzyga on losy nagród przechodnie, o które rywalizują ze sobą krakowski i łódzki automobilklub.

Jak już zaznaczyliśmy, zjazd ten jest piątym z kolei. W pierwszych dwóch latach konkurencji o przechodnie nagrody zwyciężył Kraków, w następnych dwóch Łódź, a więc rok bieżący musi przynieść ostateczne rozwiązanie kwestji nagród. Zawodnicy tak Krakowa jak i Łodzi dokładają wszelkich wysiłków, by jaknajbardziej i najlepiej reprezentować swe barwy. Liczba startujących w tym roku przewyższa liczbę z lat ubiegłych, staranność przygotowania godna jest najwyższej pochwały.

Krakowianie ze swej strony mobilizują najlepsze maszyny i najwytrawniejszych kierowców, co każe przypuszczać, że walka rzeczywiście będzie zażarta i zwycięstwo jednej ze stron będzie wynikiem najdalej idących wysiłków i poświęceń.

Liczba 52 wozów, które wystawia Łódzki automobilklub na dzisiejszy zjazd do Lwowa, jest liczbą doprawdy imponującą. Zjazd do Lwowa jest wysiłkiem znacznie większym, niż dotychczasowe zjazdy do Poznania i Krakowa, dlatego też dużym sukcesem Łódzkiego automobilklubu jest wystawienie przeszło pół setki wozów. Promienie gwiazdy zjazdu lwowskiego strzeliły tym razem bardzo interesująco, jeżeli idzie o automobilistów łódzkich.

Największa impreza automobilowa Do Lwowa przyjeżdżają najlepsi kierowcy z kraju i zagranicy z mistrzem górskim Hansem von Stückiem na czele W zjeździe gwiazdzistym wezmą udział 52 maszyny z Łodzi

Startują oni z różnych punktów kraju i zagranicy. Dr. Schweitzer na Fiacie wystartował w Warszawie, podobnie jak i p. J. Loewenstein na Pierce Arrow, dr. Bornett na Buicku wziął początek do swego zjazdu w Zakopanem, p. Kazimierz Poznański na Austro-Daimlerze w Strykowie, p. T. Hadrian na Austro-Daimlerze w Pabjanicach, p. E. Posselt na Austro-Daimlerze w Kielcach, p. J. Mack na Paccardzie z granicy niemieckiej, Gorzycka, p. Robert Schweikert na OM-ie w Cieszynie i p. Jungenfild na Mercedesie Benz, w Berlinie. Począwszy od godziny dwunastej w nocy wystartowali z przed lokalu Automobilklubu następujący automobilści: pp. O. Müller na Steyerze, dr. A. Grohman na Renault, Boris Cheshire na Oakland, Aleksy Schicht na Austro-Daimlerze, F. Sommya na Willys-Knight, Cezary Ramisch na Austro-Daimlerze, Bruno Plihal na Horanu, Jerzy Mandelort na Chryslerze, Zygmunt Karsch na Austro-Daimlerze, O. Abel na Buicku, A. Hessler na Austro-Daimlerze, J. Meyer na Graham Paige, J. Triebe na Buicku, Karol Bennich na Voissin, K. Emde na Austro-Daimlerze, J. Jandau na Buicku, dr. Eugenjusz Schicht na Hillmanie, Jan Holc na Essexie, Michał Czwingarian na Fiacie, J. Birenbaum na Paccardzie, Mieczysław Neufeld na Fiacie, A. Blaszkowski na Tatrze. W. Kajserebrecht na Fordzie, Artur Thiele na Fiacie, L. Neugebauer na Buicku, Olszewski na Hillmanie, K. Prusse na Essexie, E. Kinderman na Austro-Daimlerze, Harry Eisert na Chryslerze, H. Thommen na Hudsonie, Schrener na Graham Paige, L. Gerhard na Voissin, G. Simm na Buicku, K. Markon na Citroenie, Meyerhoff na Willys Knight, Stefan Osser na Paccardzie, Adolf Kesch na Graham Paige, A. Biderman na Studebackerze, Edmund Tesche na Citroenie, Beidel na Buicku, Alfred Kesch na Austro-Daimlerze i Maurycy Poznański na Hispano-Suicie. Większość maszyn obrała najkrótszą drogę do Lwowa, kilku zawodników pokusiło się na wyczyn znacznie większy. Przyjazd zawodników do Lwowa przewidziany jest między godziną 16 a 18.

Drugą przyczyną, która zachęca zawodników do brania udziału w zjeździe jest chęć zobaczenia wyścigu automobilowego w zamkniętym kole ulic Lwowa, który odbędzie się w niedzielę, dn. 7 lipca. Wyścig ten będzie miał charakter międzynarodowy i zgromadzi na starcie doborową konkurencję zawodników z kraju i zagranicy. Dzięki sprężystej organizacji i doskonałym wynikom, jakie osiągnięte zostały w roku ubiegłym, międzynarodowa komisja sportowa w Paryżu uchwaliła wyścig lwowski wpisać do międzynarodowego kalendarza imprez sportowych, co uważać należy za kolosalny sukces. Również zwirotek automobilowy w Polsce zaliczył lwowską imprezę do konkurencji o mistrzostwo Polski.

Wyścig lwowski będzie jedyną w swoim rodzaju imprezą w Europie środkowej i wschodniej. Aż do ubiegłego roku odbywały się podobne wyścigi tylko w Monte-Carlo, dopiero w roku ubiegłym, prócz Lwowa, zorganizowano w Czechosłowacji „Wyścig okrężny Masaryka”. Istniał również projekt urządzenia podobnego wyścigu na ulicach Wiednia, jednak wskutek szeregu trudności technicznych, zaniechano go.

Wyścigi uliczne wzbudziły już w r. ub. kolosalne zainteresowanie publiczności, miała ona bowiem możność śledzić bezpośrednio w całym przebiegu konkurencję ścigających się o palmę pierwszeństwa zawodników, oglądając przejeżdżające wozy, brać bierny udział w walce i emocjonować się przy mijaniu się wozów na jezdni. Dla publiczności przygotowana no miejsca siedzące na dwóch

trybunach oraz wzdłuż trasy. Dotychczas zgłoszonych jest w kategorii wyścigowej 12 kierowców, w tem 9 zagranicznych, w kategorii sportowej 10 kierowców, w tem 5 zagranicznych, w kategorii turystycznej (typu dominującego) 9 kierowców, w tem jeden zagraniczny. Razem więc zgłosiło się dotąd we wszystkich kategoriach 15 kierowców zagranicznych i 16 krajowych.

Definitywnie zgłoszeni z zagranicy są: z Francji hr. Czykowski, z Austrii: hr. Hardegg, ks. Lichtenstein, Sachs, Leindemann, Muschik i von Tschalkoff, z Rumunii George Nadu i mjr. Budeulescu, z Niemiec Hans von Stuck i Jellen, z Czechosłowacji Szczytycki, Weinfurter i Schmidt. Z polskich zawodników zgłosili się definitywnie: pp. inż. Liefeld, Holuj, Jan Rinner, Maurice hr. Potocki, Koźmianowa, hr. Romer, Śląski, Reim, Ciesński, hr. Sumuński, Widawski, Januszkowski i Radomir.

Poza podanemi nazwiskami startować będzie cały szereg młodych zawodników. Jak już donosiliśmy, protektorat nad wyścigiem objął p. prez. Rzeczypospolitej.

Porażka Kusocińskiego w spotkaniu z Virtanenem w Abo. Po wspaniałym zwycięstwie Kusocińskiego nad Kailą i Loukolą w Helsingforsie, polak wyjechał do rodzinnego miasta Nurmiego Abo, gdzie startował ponownie w biegu na 5 km. Naogół spodziewano się zażartej walki Kusocińskiego z czołowym długodystansowcem fińskim Virtanenem. Przebieg spotkania był prawdziwie sensacyjny. Od startu obejmując prowadzenie Kusociński i prowadzi do 8 km. mając doskonały czas 8:55. Po czterech kilometrach Kusociński, który miał jeszcze w kościach spotkanie w Helsingforsie, opada stopniowo ze sił i pozwala uciec Virtanenowi, który świetnym finiszem kończy bieg w doskonałym czasie 14 min. 52,5 sek. Drugi przybył do mety polak osiągając czas 15 min. 1,7 sek.

Skład Lwowa ustalony na mecz piłkarski z Łodzią. W niedzielę, dnia 14 czerwca piłkarze łódzcy grać będą na dwóch frontach z reprezentacją Warszawy w Łodzi oraz z reprezentacją Lwowa we Lwowie. Skład reprezentacji Lwowa został już ustalony i przedstawia się następująco: Sobociński (Pogoń), Pajak (Lechja), Fichtel (Pogoń), Czajst (Czarni) Horowitz (Hasmonea) i Wańczycki (Pogoń), Koch (Czarni), Rusiecki (Lechja), Steurman (Hasmonea), Kruk (Lechja) i Parnes (Hasmonea). Składy reprezentacyjne Łodzi na mecze z Warszawą i Lwowem ustalone zostaną dopiero po meczu treningowym dwóch teamów, który rozegrany zostanie w nadchodzącą środę.

Walka o puchar Davisa Czechosłowacja i Japonja w półfinale. W spotkaniu o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją i Włochami w Pradze pierwszy dzień przyniósł wspaniałe zwycięstwo i 2 punkty Czechom. Mianowicie Hecht pokonał Stefaniego 6:4, 7:5, 3:6, 8:6, a Menzel zwyciężył Mompurga 6:3, 6:2, 4:6, 6:2. Obecnie nie ulega wątpliwości, że do półfinału strefy europejskiej wejdzie Czechosłowacja. Do półfinału weszła już także Japonja, zwyciężając Egipt w ciągu pierwszych dwu dni 3:0. Ostatni dzień będzie miał już tylko znaczenie teoretyczne.

Woda Kolonka Majola. DOKONAŁA ORZEŹWIĄJĄCA

Woda Kolonka Majola. DOKONAŁA ORZEŹWIĄJĄCA

Woda Kolonka Majola. DOKONAŁA ORZEŹWIĄJĄCA

Woda Kolonka Majola. DOKONAŁA ORZEŹWIĄJĄCA

Rewizja norm średniej dochodowości

Według udzielonych izbie wyjaśnień Łódzka izba skarbową celem stwierdzenia potrzeby rewizji norm średniej dochodowości, ustalonych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1930, zarządziła prace wstępne, zmlerzające do przygotowania materiałów i propozycji, na których należałoby oprzeć ewent. rewizję.

Uważając, iż ściślejsze dostosowanie norm średniej zyskowności do zmienionych wyników dochodowych poszczególnych branż w roku ubiegłym posiadać może ważne znaczenie dla prawidłowego ustalenia podstaw wymiaru podatku dochodowego na rok bieżący, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wdrożyła odpowiednie dochodzenia ankietowe celem zapoznania się z odnośnymi dezyderatami sfer gospodarczych okręgu. Wyniki wdrożonych dochodzeń po rozpatrzeniu ich przez zespoły rzeczoznawców stanowić będą podstawę, na zasadzie której izba zaopiniuje nową tabelę norm, jaką ewentualnie przygotowuje łódzka izba skarbową.

Dyrektor Bajer w Warszawie

Wyjechał do Warszawy dyrektor łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, inż. Bajer w sprawach ustawy nowej taryfy celnej oraz w sprawach kartelowych.

Fuzja dwóch olbrzymów naftowych

Waszyngtońskie ministerstwo sprawiedliwości zezwoliło na stuzjowanie koncernów naftowych Standard Oil Co i Vacuum Oil Co. Akcje pierwszego z tych towarzystw wynoszą 434 miliony dol., aktywa zaś 708 milionów dolarów, akcje drugiego przedsiębiorstwa wynoszą 128 milionów dol., aktywa zaś 205 milionów dolarów.

Wiceprezes G. Geyer o działalności kartelu przedziałów bawełnianych

Pragnąc poinformować się o zamierzeniach kartelu przedziałników w okresie najbliższym, zwrócono się do wiceprezesa zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej p. Gustawa Geyera z prośbą o podanie szczegółów co do zamierzonej działalności kartelu.

Kartel przedziałników, zaczyna rozmawiać, znajduje się obecnie w stadium organizacyjnym. Nasza działalność w okresie najbliższym poświęcona będzie ustaleniu podstaw zrzeszenia, ostatecznemu załatwieniu dodatkowych żądań kilku firm, które prosiły o uwzględnienie ich specjalnej sytuacji oraz kwestja załatwienia przynależności poszczególnych przedziałów do zrzeszenia, co pozwoliłoby kartelowi, jako organizacji grupującej pełne 100 proc. wrzecion bawełnianych w Polsce, na rozpoczęcie szerszych prac nad uzdrowieniem sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Celem ostatecznego załatwienia wyżej wymienionych kwestji przybędzie do Łodzi p. min. Klarner, który w swoim czasie w charakterze delegata min. przem. i handlu doprowadził do pomyślnej finalizacji długotrwałych rokowań kartelowych. P. Klarner bawij obecnie w Czechosłowacji i przyjazd jego do Łodzi spodziewany jest w dniach najbliższych.

20 milionów bezrobotnych

W jednym z ostatnich zeszytów paryskiego „Revue des deux Mondes” członek akademii, pan Louis de Launay, daje ciekawy pogląd na zagadnienie kryzysu ekonomicznego w artykule p. t. „Bezrobocie światowe”, którego streszczenie poniżej zamieszczamy.

Początków bezrobocia należy szukać w Anglii, gdzie się rozpoczęło wkrótce po wojnie i stopniowo rozwijało się, obejmując inne kraje przemysłowe.

Ogółem armja bezrobotnych liczy na świecie od 15 do 20 milionów osób. Europa ma od 8 do 11 milionów, a St. Zjednoczone — 7 — 8 milionów. Liczby te rosną z przerażającą szybkością.

Są dwa rodzaje przyczyn bezrobocia — jedno, o których się mówi i drugie, o których się nie mówi. Rozważymy tutaj i jedno i drugie.

Z przyczyn, o których się mówi, na pierwszym miejscu stoi nadprodukcja. Zwykle proces nadprodukcji przechodzi ewolucję cykliczną z periodycznym powrotem — w takim wypadku należy czekać na koniec naturalnego zjawiska tak, jak się czeka końca trzęsienia ziemi lub okresu deszczowego, zależnego od ruchu pływów słońca.

Zjawisko obecnej nadprodukcji ma inne przyczyny: przede wszystkim — to nadmierny rozwój instalacji, który spowodowała wojna i który wzrósł po wojnie. Wytwarzano serjami, w ten sposób pragnąc obniżyć ceny kosztów, nie oglądając się na możliwość sprzedaży. Na przykład Stany Zjednoczone mają przemysł samochodowy nastawiony na produkcję 8 milionów wozów rocznie, a zapotrzebowanie na rynkach wynosi — 6 milionów; przemysł obuwiany obliczony jest na produkcję 900 milionów par obuwia rocznie, a zapotrzebowa-

nie wynosi 500 milionów; produkcja stali wynosi 66 milionów ton, a zużycie — 40 milionów; wełny wyprodukowano za 1750 milionów dolarów, a zapotrzebowanie wynosiło 656 milionów dolarów, itd.

Do przyczyn nie bezpośrednich należy też zbyt szybka racjonalizacja przemysłu. Zaznaczamy tu jednak, że w zwałczaniu racjonalizacji jest dużo przesady. Utrata rynków rosyjskich a także zła repartycja złota, są równie poważnymi przyczynami kryzysu.

Rozważymy teraz przyczyny, o których się nie mówi. Bezrobocie istnieje przede wszystkim dlatego, że konsumenci nie mogą i nie chcą płacić cen żądanych, a przemysłowiec znowu ceny te ustala naskutek wymagań robotnika i władz fiskalnych.

Dr. J. Nadel

akuszerja
i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.
i od 7—8 w.

Pomorska 7, tel. 127-84.

Zbyt wyrobów łódzkich na rynku skandynawskim

Z pośród nowych rynków zbytu dla polskich wyrobów włókienniczych na szczególniejszą uwagę zasługują państwa skandynawskie, których zainteresowanie dla polskiej produkcji włókienniczej wzmożło się od czasu ekskursji przedstawicieli polskich sfer gospodarczych w roku ubiegłym.

Dowodem tego rosnącego zainteresowania dla polskiej wytwórczości są m. in. liczne zapytania, kierowane pod adresem firm polskich ze strony Skandynawji a w szczególności Szwecji, gdzie nad utrwaleniem i ożywieniem wzajemnej wymiany handlowej pracuje Szwedzko-Polska Izba Handlowa w Sztokholmie.

Za pośrednictwem wspomnianej izby szereg firm szwedzkich zwróciło się ostatnio do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi o umożliwienie nie nawiązania bezpośrednich stosunków z polskimi przedsiębiorstwami, które produkują: gabardiny, tkaniny kostjumowe i materiały nieprzemakalne, materiały na parasole, materiały na meble, dywany, pończochy, plety, koszule męskie, kołnierze, konfekcję męską, plusze itd. Zainteresowanym bliższych informacji udzielił biuro Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa 6B.

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG

oboroby zębów, szcęk, dziąseł,
podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

Kto miluje zwierzęta
powinien być członkiem
Towarzystwa Opieki
nad Zwierzętami.

nych. Kiedy cena kosztu przekracza cenę sprzedaży, przemysłowiec zwalnia część lub wszystkich robotników i dochodzi do bezrobocia. Są dwa sposoby, zapewniające zysk przemysłowi: **rozwinąć przedsiębiorstwo**, a więc powiększyć ilość pracowników, podnieść cenę sprzedaży, albo **zmniejszyć cenę kosztu**. Pierwsza metoda uskutecznia się za pomocą kombinacji arbitrażowych, syndykatów, trustów, karteli międzyrodowych, taryf celnych i t. p. Metoda ta rozwijała się już przed wojną i polegała na tem, by z robotników uczynić konsumentów. Na koszt produkcji nie zwracano zbyt wielkiej uwagi.

Druga metoda, trudniejsza do zastosowania, to **nie podnoszenie ceny sprzedaży**, lecz obniżenie kosztów produkcji przez oszczędności, mechanizację, racjonalizację, lepsze wyzyskanie wysiłku ludzkiego i zasobów pieniężnych. Nie można bowiem walczyć z konsumentem, gdyż może on „zastrejkować”. Strejk konsumentów — to lekceja zbyt dotkliwa. Wówczas nie kupują nic, ani surowców, ani wyrobów fabrycznych, ani papierów na giełdzie. Wówczas spadają płace i ceny. Jednak wkońcu następuje zmęczenie konsumentów, pozabawionych przez czas dłuższy artykułów potrzebnych — odbiorcy zaczynają powracać do kupców, produkcja się ożywia, bezrobocie maleje.

Zalecają dwa sposoby walki z bezrobociem: **ubezpieczenie od bezrobocia i roboty publicznej**. Autor artykułu uważa pierwszy z nich za szkodliwy, pogarszający sytuację, a drugi za prowizoryczny paliatyw.

L. P.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91,
kupno 8,905
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 87.— kupno 86.—
Bank Polski sprzedaż 122,50,
kupno 122.—
Tendencja nieco mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91 i pół

CZEKI

Belgia 124,14
Londyn 43,36 i ćwierć
Nowy Jork — czeki 8,91
Nowy Jork — kabel 8,913
Paryż 34,90 i pół
Praga 26,41
Szwajcaria 172,80
Włochy 46,55
Berlin 211,56

AKCJE

Polski 121,50 122,50
Lilpop 17,25
Cukier 22,75
Starachowice 8.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 86.— 87.— 85.—
seryjna 90.—
Konwersyjna 48.—
6 proc. dolarowa z 1926 r. 70,25
7 proc. stabilizacyjna 78.— 77,75
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. budowlane 93.—
4 proc. ziemskie złotowe 40,50
8 proc. Przem. Polskiego 80.—
5 proc. Warszawy 57.— 56.—
56,50
8 proc. Warszawy 72,25 72.—
72,15
8 proc. Częstochowy 63.—
10 proc. Siedlec 74.—
6 proc. obl. poż. konw. Warszawa
z 1926 r. VI em. 49.— 49,50
49.—

Nadzory i upadłości

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „J. A. Grinstein i S-ka”, ul. Matejki 9 oraz osobicie czterem spółnikom firmy.

Między innymi spółnikami upadłej firmy ogłoszono również upadłość Chewecie Grinsztajn zonie jednego z upadłych Jakuba Arona Grinsztajna, która, jak twierdził pełn. firmy — wierzycielki wspólnie z mężem swoim była współwłaścicielką nieruchomości, w której mieści się fabryka upadłej firmy, a także współwłaścicielką maszyn fabryki tejże firmy, co nasuwało domniemanie, iż razem z mężem swoim jest handlującą.

W imieniu upadłej Chewety Grinsztajn pełnomocnik jej złożył opozycję na wyrok ogłaszający upadłość, w której domagał się uchylenia upadłości co do jego klientki.

Sprawa w przedmiocie rozpoznania tej opozycji była rozpoznawana przez wydział handlowy sądu okręgowego na posiedzeniu w dniu 2 czerwca.

Na rozprawie rzeczniczy wierzycieli oponowali przeciwko podniesieniu upadłości co do Chewety Grinsztajnowej.

Sąd po naradzie postanowił opozycję Chewety Grinsztajn pozostawić bez uwzględnienia i upadłość w stosunku do niej utrzymać w mocy.

W motywach wyroku sąd podkreślił, iż fakt, iż małżonkowie Grinsztajnowie są właścicielami nieruchomości i maszyn w 50 proc. nasuwa domniemanie, iż Grinsztaj-

nowa niewątpliwie brała udział w przedsiębiorstwie, choć oficjalnie nie jest ujawniona w rejestrze handlowym, tembardziej, iż nie udowodniono w sprawie, aby Grinsztajnowa wydzierżawiła swoją część upadłej firmie.



Nie czyście eksperymen-
tów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego,
rzekomo równie dobrego,
namówić
„OLLA”
to marka wypróbowana w
ciągu dziesiątków lat.
Takoże antyseptycznie spreparowane. 4161—16

Znany pierwszorzędny pensjonat
„ELBINGER”

(czynny przez cały rok) zawiadamia, iż po
gruntownym odświeżeniu odnajmują również
nie wielką ilość pozostałych pokoi z oddzielnym
wejściem; obiady po cenach przystępnych.
UWAGA: Dzieci są pod specjalną opieką.
Na nadechodzący sezon zaprowadzone zostaje
światło elektryczne i telefon.
Informacje: W Łodzi Cederbaum, Wschodnia 65
telefon 110-24 i Epsztajn Kamienna 1. 52-2



RIPOLIN
najlepsza i najtrwalsza farba
do robót
na drewnie
metalach
i t. p.
Główna sprzedaż w składach firm
Kosel i S-ka, Łódź, Przejazd 8
i A. Miller i S-ka, Łódź, Przejazd 4.

Najlepsze lody
po 50 gr.
poleca cukiernia **Z. GOM**
PRZEJAZD 1, TEL. 188
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech
porcji lodów dodaje się piątą porcję
bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekola-
dowe i wodę sodową darmo.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
Franciszek Fischer Spadkobiercy, Filcownia,
Wykończalnia i Farbiarnia, oraz jej współwła-
ścicieli: Amalji, Franciszka, Alberta, Maksymil-
jana-Teodora, Oskara-Władysława, Teodora-Al-
fonsa, Stefani-Amalji i Otyli-Amalji Fische-
rów, zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w
Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 12
maja 1931 r. wyznaczył nowy ostateczny dwu-
miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 1 sier-
pnia 1931 r. o godz. 12, w kancelarii Wydziału
Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy
ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
Wierzyciele, którzy w określonych termi-
nach nie zrzecą za rzetelność i prawdziwość
wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w
art. 513 Kodeksu Handlowego.
Syndyk tymczasowy
adw. **Hilary Szytkgold**
Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr. 4.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn.
27 maja 1931 r. postanowił ogłosić upadłość
firmie „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu”,
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, chwi-
le otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 20
grudnia 1930 r., zamianować Sędzią Komisa-
rzem Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta,
zaś kuratorem upadłości adwokata Michała
Menassego.
Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam
wierzycieli powyższej upadłości, aby w dn. 10
czerwca r. b. o godz. 12-iej stawili się w Sądzie
Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlo-
wym, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 22 osobicie
lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawi-
dliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłu-
chania sprawozdania kuratora masy i wyboru
kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz (—) **Dawid Fabrykant**
za zgodność
Kurator upadłości
—) **Michał Menasse**

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie
pozostaje nasz repertuar filmowy na
najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce
na naszym ekranie:
„Pod dachami Paryża”
Albert Prejan, Pola Illery
„Droga do Raju”
Liljan Harvey, Henri Garat
„W Sidłach Kłamstwa”
Emil Jannings, Gary Cooper
„Impresario”
Buster Keaton
W najbliższych dniach wykończona będzie udosko-
nalona instalacja wentylacyjna i przewiewowa.
Dźwiękowe Kino „Capitol”

Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juliusz”
Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks dla Młynów i celów kowalczkich
Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych
polecają ze składów
Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Killińskiego 66
boznica kolejowa tel. 147-60.

Sędzia Komisarz firmy „Arjo Wolman” w Łodzi, ul. No
ROZEBRANIE SUFTU, zawiadamia wszystkich interesowanych, zgo-
a następnie podłogi na 50 Rozporządzenia o zapobieg. upadłości z dn.
piętrze. Pracowali oni na w dniu 15 czerwca 1931 r. o godz. 9 rano od-
szkoleniach, które mają o zryczyeli w sprawie przyjęcia sprawozdania
ele na podłodze, podtrzymu-go, rozpatrzenia propozycji układowych dłuż
nika oraz głosowania nad temiż propozycjami.
Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć jedynie wie-
rzycciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Nieobec-
ni wierzyciele mogą złożyć swe głosy na piśmie, przyczem
podpisy winne być poświadczone urzędowo.
Za zgodność (—) **W. Mandels**
Nadzorca Sądowy.

GIMNAZJUM ŻENSKIE „WIEDZA”
ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38.
Zapisy nowowstępujących uczenie do klas A. B. C.
i od I do VIII przyjmuje sekretariat codziennie od 10—2
i od 6—7.
Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ**

GIMNAZJUM ŻENSKIE
Eug. Jaszuskiej-Zeligmanowej
Południowa 18, tel. 168-82
Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje se-
kretariat codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 pp.
Do klas A i B przyjmowani są również chłopcy.
Przy gimnazjum przedszkole: „Dom milusińskich” dla dzie-
ci od lat 4-eh. Egzamin wstępne rozpoczną się 8 czerwca r. b.
Dyrektorka gimnazjum
E. Jaszuska-Zeligmanowa

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szoszek, dęta-
seł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7697
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.
HELLER
Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.
dla nieśmiałych
WENY LEONIC.

Letnie mieszkanie
w nowoczesnej willi, położonej w pięk-
nym 4-o morgowym parku, świeżo od-
restaurowane
2 pokoje z kuchnią
i 3 pokoje z kuchnią
weranda i wszelkimi wygodami czę-
ściowo umeblowane.
do wynajęcia
Dojazd tramwajem Aleksandrowskim
co 10 minut. — Wiadomość u D-ra
R. Ritt'a, Piotrkowska 126, I p.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-68
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Malzdrowie
OVOMALTINE
Nasze codzienne pożywienie, nawet najlepiej
i najstaranniej przyrządzone nie zawiera w dostatecznej
mierze substancji odżywczych. Dlatego należy je uzupełnić
skondensowanym i łatwo przez organizm przyswajalnym
preparatem odżywczym.
Tym preparatem jest **Ovomaltyna**.
Wymieniona ta odżywka zawiera wszystkie składniki
niezbędne dla należytego odżywiania, które zaleca
nowoczesna medycyna.
Ovomaltyna jest sporządzona ze świeżych jaj, mleka,
wyciągu słodowego i kakao. Bogata w witaminy i te
wszystkie pierwiastki, które są niezbędne dla tworzenia
energii i siły.
Próby wysyła bezpłatnie:
Fabryka chemiczno-farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Spółka Akcyjna
KRAKÓW—P

Zarząd Spółki Akcyjnej „Krajowej Fabryki Wstążek”
zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że w dniu 28 czerwca
1931 roku o godzinie 12-iej w południe w siedzibie
Spółki w Łodzi, przy ul. Stef. Żeromskiego Nr. 98, od-
będzie się **Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**,
z następującym porządkiem dziennym:
1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego. 2) Spra-
wozdanie i bilans za rok 1930, oraz protokół Komisji
Rowizyjnej. 3) Wybór Komisji rewizyjnej. 4) Określenie
ilości członków zarządu i wybór 3-eh członków Zarządu
i zastępców. 5) Wolne wnioski.
Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe
akcje najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadze-
nia w siedzibie Spółki. W razie nieprzybycia wymaganej
przez par. 33 statutu dostatecznej liczby Akcjonariuszów
w podanym wyżej terminie, następnego Walne Zgroma-
dzenie odbędzie się w dniu 12 lipca 1931 r. o godz. 12-iej
w południe, w tym samym lokalu i z tym samym por-
ządkiem dziennym, przyczem Zgromadzenie to będzie
prawomocne bez względu na liczbę obecnych Akcjo-
nariuszów, 6312

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 9366
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)
front I p., telefon 143-63.



Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków dzieciennych
Łózek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można
W FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” ŁÓDŹ
Piotrkowska 73
w podwórzu, TEL. 138-61.

Gościnne Występy
Warszawskiego Teatru
„WESOŁY RAJ”
W gmachu Teatru „Dobry Wieczór”
przy ul. Kopernika Nr. 16.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.
Tel. 184-66.

1001 Olimpiada!
Wielka parada humoru i tańca
w 2 częściach i 18 obrazach
Udział przyjmują wybitne siły
scen Warszawskich.
Kierownik Artystyczny:
E. Czernański
Wspaniała wystawa.
Przepytek dekoracji.
Orkiestra pod kierunkiem
Z. Pilarskiego
Codziennie 2 przedstawienia o
godz. 6 i 8 wiecz., w soboty,
niedziele i święta o g. 6, 8 i 10

CAFE „ATLANTIC”
Piotrkowska 48, tel. 162-11

zawiadania Sz. Publiczność, że wydaje smaczne śniadania i kolacje oraz

Jarskie obiady

pod kierown. wytrawnego fachowca jarskiej kuchni.

Uprzejma i szybka obsługa. — Ceny przystępne.

NA MIEJSCU FILJA CHŁODNI WŁOSKIEJ

Centrala: ul. Piotrkowska 74 wł. Dall'asta et Soravia

HELENÓW

Anons! JUTRO PORANEK.

Dziś, o godz. 5 pp. wielki popularny

KONCERT

ork. symf. pod dyr. S. Pietruszyńskiego.

O g. 8 w. program kabaretowy z udziałem

światowej sławy artyst.: **Nina Fedorówna** — znakomita śpiewaczka, **Bela Regnus** — w nowym ekscentr. repert., **Dylon-Harold** — tańce współcz., **Dylon i Harry L. Harold** — słynny duet akrob. Po programie **DANCING**. — Ceny normalne.

Pensjonat G. Lichtensztajnowej
w Teodorach Willa B-ci KARO
JUŻ OTWARTY
Wiadomość: na miejscu — dojazd koleją lub autobusem do Łasku: w Łodzi Aleja 1-go Maja 11, m. 14 tel. 173-13, codziennie między 5 — 7 po poł.

Do akt. Nr. 77/1930 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
Rafał Sakkilari zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że 16 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. St. Wólczańskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Chr. A. Krauze” i składających się z pięciu pras niemieckich różnych firm i jednej opalarki nożnej f. „Ch. A. Gruszewicz” oszacowanych na sumę zł. 13100.—
Łódź, 2.6.31
Komornik R. Sakkilari

Do akt. Nr. 1277 | 31 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
Rafał Sakkilari zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1931 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 133 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do f. „W. Baruch i S-ka” składających się z maszyny tkackiej mechanicznej oszacowanej na sumę zł. 550.—
Łódź, dn. 16.5.31
Komornik R. Sakkilari

CZARNECKA GÓRA! Stary, znany Pensjonat „Atlas”

znajdujący się w samym lesie w wybudowanej pięknej willi. Słoneczne pokoje, własna orkiestra. Codziennie dancing dla swoich gości — **ZOSTAŁ OTWARTY!** Nadzwyczaj dobra obsługa. Ceny przystępne. — Adres:

Pensjonat „Atlas”
Czarnecka Góra, poczta Stąporków.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Abs. lek. wydz. Odask. uniw. został przeniesiony na **Moniuszki 1, front 2 piętro** tel. 127-99
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

Do akt. Nr. 1100—1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 16 czerwca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szulima Mendelzona składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1200.—
Łódź, d. 21.5.31 r.
Komornik T. Chorzelski

Pensjonat „TEODORY”
Willi p. Szwajcera
(Stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory). Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i woda, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. Na miejscu kąpiel rzeczno-źródłana. Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska 64, tel. 180-71.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

PRAWNICY
specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

Lokale

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z wszelkimi wygodami do 1 września. Oglądać dziś — jutro, 7 — 9 wiecz. Aleja 1 Maja 3, m. 1.

2 LOKALE
frontowe wraz z 2 pokojami odstąpię. Piotrkowska 188, sklep 1364—3

3-POKOJOWE MIESZKANIE
z wszelkimi wygodami na 8 piętrze w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość tel. 204-53. 1357—2

POKÓJ
z całodziennym utrzymaniem dla dwóch solidnych osób (ewentualnie jednej). Tamże wydają się obiady. Piotrkowska 171 | 173 Portjer wskaże. 1370—3

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO
kwit kaucyjny elektrowni łódzkiej na imię Abrama Wajmana, Traugutta 12 (obecnie zam. Żórawia 13). 1381-1

ZAGINAŁ
kwit kaucyjny, wydany przez elektrownię łódzką na imię Józefa Kowalskiego, ul. Główna nr. 59. 1382-1

ZGUBIONO
matrikę 1-go Żydowskiego gimnazjum na nazwisko Izraela Jakuba Szpeishendlera, ucznia 4 kl. 5305-1

ZGUBIONO
kartę zapomogową, wydaną przez Fundusz Bezrobocia na nazwisko Józefa Florczaka, zam. Zielna 23 (Bałuty).

KLISZE
DO DEKLAM. GAZETOWYCH, PROJEKTÓW, CENNIKÓW itp. SZKICE, RYSUNKI; RETUŻE WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ „POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-60.

„GŁOS PORANNY”
otrzymać można codziennie rano na wszystkich letniskach w okolicy
Inowłódzka i Tefilowa
w sklepach p. Lewenberga

MAGA MASZYNOWA
codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze
COLECA znana CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz **OBIADY jarskie**

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
Choroby kobiece i akuszerja
Przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 109
Tel. 220-25
przyjmuje od 12—1 i od 3—5 p. p.

Dr. med. M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 228-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc”
Aleksandrowska 1.

Uczennica
starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

Różne

BROSZKA
z dużym ametystem w złotej oprawie z perełkami zaginęła na ul. Piotrkowskiej między Zamenhoffa i Narutowicza 44. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 44 m. 15. 1389-2

PRACA
Koncesjonowane Kursy Zawodowe Żeńskie, Wólczańska 21 tel. 16715
Przyjmuje zapisy na nast. działy: 1. Krawiectwo damskie. 2. Hafciarstwo — roboty ręczne. 3. Bielizniarstwo. 4. Modniarstwo — kapelusze. 5. Ondulacja. 6. Manicure. Sekretariat czynny od 9 — 1 po poł. 1354—6

Kupno i sprzedaż.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).
UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215—3

MEBLE
krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodne.
61 Piotrkowska 61 w podwórzu. 1286-4

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
Dziś i dni następnych! Poraz ostatni na ekranie w Łodzi. Epokowy film polski pt. **Z dnia na dzień**
Dramat trzech serc na tle wojny polsko-rosyjskiej. W rolach główn. **Irena Gawęcka, Marja Gorczyńska, Adam Brodzisz i Inni.**
Następny program: „SZAMPAN” w roli gł. **VIVIAN GIBSON.**
Początki seansów o godz. 4-jej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-jej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr. — Orkiestra pod kier. p. **Rafała Kantora.**
Sala dobrze chłodzona

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA CHOROBOCZU
ze stałymi łózkami
Dr. Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

Okazyjnie
sprzedam lampę prawie nową do stołowego pokoju 11-go Listopada 19, m. 4.

Zdrowie to skarb!
Primeros
PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzeżać się naśladownictw!

DR. MED. IG. MARGOLIS
okullista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
Przyjmuje od 1—2-jej i od 5—7-jej

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. J. Baum
Dr. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.30 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%